

Karność w działaniu -- swoboda w myśleniu.

Powstaje we Lwowie nowe ugrupowanie młodzieży: Młodzież państwowa. Zasadniczym jej postulatem ma być ocenianie wszystkich objawów gospodarczych, społecznych i politycznych z punktu interesów państwowych. — Przed dwudziestu kilku laty nawoływałem do utworzenia ugrupowania politycznego, oceniającego wszelkie objawy z punktu interesów państwowych. Chodziło wówczas o powołania do życia polskiego państwa, dziś chodzić musi o zachowanie jego bytu i o jego rozwój, o jego stanowisko mocarstwowe. Winniśmy sobie jasno uświadomić, że zagrażają nam śmiertelne niebezpieczeństwa: niebezpieczeństwo ustrojowe i niebezpieczeństwa zewnętrzne. Pod niebezpieczeństwem ustrojowym rozumiem konstytucję mareową, która nas do upadku doprowadzić może oraz trudności wprowadzenia odpowiedniej formy ustrojowej. — Niebezpieczeństwem zewnętrznym wynika ze stosunków polsko - niemieckich, polsko - rosyjskich i z tego, że mamy antagonistów pewnych, nie mamy zaś pewnych sprzymierzeńców. W takich warunkach karność w akcji politycznej jest wprost warunkiem niezbędnym dla utrzymania się w międzynarodowej walce o byt. Czyż można dopuszczać, żeby pominięcia w polityce zewnętrznej ministerstwa spraw wewnętrznych dezawuowała ulca, demonstracja uliczna młodzieży akademickiej. Nieulega wątpliwości, że konserwatywnemu Oxfordowi nie w smak jest polityka zewnętrzna Labour Party, nawiązywania stosunków dyplomatycznych z sowietami. Lecz czy można sobie wyobrazić, aby słuchacze uniwersytetu

Oxfordu urządzili z powodu tego demonstrację przed poselstwem sowieckim w Londynie? Zachód zna karność w działaniu i swobodę w krytyce

W okresie okupacji niemieckiej został mianowany w Wilnie cywilnym gubernatorem Bekarat. Otrzymał on instrukcje od Ludendorfa przed wyjeżdżaniem pracom narodowym polskim a współdziałania z wszelkimi innymi narodowościami. Po paru miesiącach Bekarat poprosił o zwolnienie z tego stanowiska i złożył memoriał XX Ludendorfowi, w którym wspominał, iż w myśl instrukcji zawiesił Wykłady naukowe, które miały torować drogę uniwersytetowi polskiemu, nie dopuszczając podręczników z Królestwa itd., lecz uważa tę politykę za złą, nie odpowiadającą układowi stosunków w kraju, gdyż jedynym żywiołem państwowym w kraju są Polacy. Takich memoriałów nie składali rosyjscy wielkorządcy. W Rosji panowała i panuje zasada: „Kak śmieć swoje suzdiennie imieć“ (Jak śmiesz mieć własny sąd). Zasady tej trzymała się Rosja carska i trzyma się jej Rosja bolszewicka. Wiedzie ona do duchowego zubożenia narodu.

Zasadę skrepowania myśli w imię karności głosili Ndey, otrzymując dyrektywy ze swego zakonspirowanego centrum, z Ligi Narodowej. „Aż Was zjadaczy chleba w baranków przerobie“ — była zasada karności endeckiej. Maja dziś duże stronnictwo, ale wyjąłowane z samodzielnych sił umysłowych. Było i jest to stronnictwo czynnikiem duchowego zubożenia narodu. Ideowa treść, która powołała do życia to stronnictwo, uleciała już w 1905 roku, z przedstawicieli kierunku antyrosyjskiego, z przeciwników panslawizmu stało się ono panslawistycznym, moskalofilskim. Karność zewnętrzna organizacji endeckiej była wielka, secesje oderwały względnie nieznaczna część stronnictwa. Posłuszeństwo ślepe przewódcem sprowadziło stronnictwo do bagna politycznego.

Karność w działaniu, swoboda w myśleniu — oto hasło, którego winno się trzymać nowe ugrupowanie młodzieży, podnoszące obok zasady państwowości zasadę karności. — Jest to tem bardziej dziś potrzeba, bo błędne idee, jak fałszywa moneta krążą w naszym narodzie, bo potrzebujemy rewizji naszego ustroju, naszej polityki zewnętrznej, naszej polityki ekonomicznej, naszego szkolnictwa niższego, średniego i wyższego. Dla dokładnej rewizji tego wszystkiego trzeba wryć się w księgi. Słusznie bowiem powiada aforyzm jednego z mędrców chińskich: Nauka bez myślenia jest bezpłodna, myślenie bez nauki prowadzi na manowce. **Wład. Studnicki.**

Opinia francuska a wypadki w Polsce.

(Od naszego korespondenta).

Paryż, 22 listopada.

Niemna dziennika francuskiego, któryby w ostatnich dniach nie zajął jakiegoś stanowi-

ska w sprawie ostatnich wypadków w Polsce. Podamy tu wiązankę tych francuskich opinii, ale przedtem musimy uczynić jedno ważne

HERMAN HEYERMANS

TAJEMNICA WOZU SYPIALNEGO.

(Ciąg dalszy)

— Ale w pańskim wypadku rzecz się ma całkiem inaczej i radziłbym panu trochę mniej ironicznie się uśmiechać, bo mam panu jeszcze zadać kilka pytań, które nie będą tak bardzo dla pana miłe. Stójkowy, muszę też widzieć i zawartość drugiego bućka. A teraz przedko, proszę! Udał się pan do damskiej toalety i zostawił pan tam obok niednicy pustą flaszkę z firmą drogerji z Van-Wou-Straat...?

— Jeżeli panu tem mogę przyjemność sprawić — rzekł Hans Thyssen — to powiem: tak jest — zostawiłem flaszkę. Tak!

— Flaszka była z chloroformu! — rzekł komisarz tonem poważnym, jaki przystoi tak ciężkiemu oskarżeniu, i zmarszczył groźnie brwi.

— Słusznie — potwierdził Thyssen, który począł brać całą sprawę ironicznie — taktyka zupełnie fałszywa, bo z wielkimi panami źle jest się zadzierać i w obrębie silnego ramienia sprawiedliwości należy się wystrzegać niewczesnych żartów.

— Był chloroform! — powtórzył komisarz z naciskiem.

— Tak, przyznaje — odparł powieściopisarz z uśmiechem — każdy drogerzysta pozazdrościłby panu tak dobrego nosa!

— I tym chloroformem odurzył pan człowieka...

— Naturalnie! Dlaczegożby nie? — wyznał poeta z rozbrajającą miłą.

— Tę panią?

— Tak, tę panią — przytaknął Thyssen.

Historja cała zaczęła go bawić — wspaniale materiał do powieści!

— Więc pan przyznaje, że pan był w toalecie damskiej?

— Byłem!

— I to pan zostawił tam ten wilgotny wycinek papieru z „Gazety Kościelnej“?

— Ja... — rzekł poeta, śmiejąc się. Pyszna parodja powieści kryminalnej, a ten Sherlock Holmes, który tu stał przed nim — rzadki wprost okaz! Jak ten usiłował te komieczne powikłania połączyć ze sprawą morderstwa bankiera! Ale skoro już i tak wykład poszedł do diabła, to mógł przynajmniej nie położyć się spać, lecz całą noc w hotelu pisać o tej awanturze, która go spotkała na gładkiej drodze.

Natan Marjusz Dupore jednak, który miał już w swoim życiu bardziej skomplikowane wypadki i nie dawał spokoju, zanimby nie miał zupełnej pewności, pytał uparcie dalej:

— Skąd pan ma tych sto guldenów?

— Do krośset djabłów, a pana to co obchodzi?

— Wspaniale! Wolę tysiąc razy ten oburzony ton niż sarkastyczny. Człowiek, który ma tak wytarte bućki, tak podarte chusteczki i tak liche artykuły toaletowe — człowiek, któremu karta win służy jako władki do bućków — ten z pewnością nie posiada tak znaczących sum pieniężnych. Radzę panu w pańskim własnym interesie, żeby mi pan dał jakąś porządną odpowiedź.

— Zarobiłem te pieniądze uczciwą drogą — odparł poeta spokojnie.

— Czy pan te pieniądze wziął ze sobą z Amsterdamu?

— Nie, dostalem je przed pół godziną od pana Józefa Boka.

— Dziwne, bardzo dziwne! A za co, jeśli spytać wolno?

— Tytułem zaliczki na drugą nowelę reklamową dla towarzystwa ubezpieczeniowego All-Risk...

— Za nowelę reklamową? Za jedną? Inic więcej?

— Zdaje mi się, że pan na tej pracy się nie rozumie — rzekł romansopisarz i wrzucił lekceważąco ramionami.

— Ludzie, którzy chcą mnie wywieść w pole, zwyczajnie odpowiadają mi w tak impertynencki sposób. Przywykłem do tego... Czy pan otrzymał pieniądze, nim pociągnięto za sygnał alarmowy, czy potem?

— Przedtem... Czy już teraz pan jest dostatecznie poinformowany?

— Gdzie pan się znajdował w chwili otrzymania pieniędzy?

— W korytarzu wozu sypialnego...

— A gdzie pan był, jak pociąg stanął?

— Tam gdzie pan znalazł moje podeszwy — zaśmiał się poeta.

— Proszę wprowadzić tę panią! — rozkazał Dupore, nie zważając zupełnie na ten śmiech. Szepnął coś do swego kolegi i obaj przegladnęli szybko notatki, zrobione podczas przesłuchania.

Stójkowy podał pani Menzel Pollak krzesło, bo czuła się jeszcze ciągle bardzo marnie. Nie wahała się w zeznaniach ani chwili. Z żelazną konsekwencją twierdziła, że Hans Thyssen, autor słynnego romansu „Spowiedź Stanisława Erkermana“, był tym mężczyzną z zapaloną fajką w ustach, który w toalecie damskiej obrabował ją z klejnotów. Hans Thyssen oburzył się niepomiernie, nazwał ją w pasji histeryczką, groził skargą sądową, przyznał się bez żenady, że we wiadomej toalecie włożył sobie tylko nowe wkłady do bućków i że wogóle nie miał żadnej fajki, lecz tam już palił cygaro, którego niedopałek ma jeszcze w kieszeni. Pani Pollak jednak twierdziła z uporem, że się nie myli. Powtórzyła to jeszcze z jaki tużin razy na ulicy, podczas gdy Natan Marjusz Dupore, jako elegancki światowiec odprowadzał ją do hotelu Ponsen. Wynajął tam też i dla siebie pokój — pierwszym pociągiem rannym miał zamiar jechać dalej do Roosendaal.

(C. d. n.)



zastrzeżenie. Polacy sami najlepiej wiedzą, jaki ustrój im odpowiada i jaki ton nadawać należy ich wewnętrznej polityce. W tej dziedzinie nie możemy się liczyć z żadnymi głosami obcymi, choćby od przyjaciół pochodzący, jeśli jest wiadome, że stosunków naszych dostatecznie nie znają. Uzależnianie naszej polityki od głosów prasy zagranicznej sprawdziłoby nas na manowce. Ale zapoznanie się z temi głosami może być ciekawe.

Nazajutrz po t. zw. „wtargnięciu siłą uzbrojonych oficerów do gmachu Sejmu“ tylko w czterech dziennikach znaleźliśmy przychylną dla Polski ocenę owego zajścia. „Temps“ w artykule wstępnym dość kłopotliwie tłumaczył, że Marszałek Piłsudski jest przeciwny „wypaczeniu ustroju parlamentarnego przez ostrość walk partyjnych“ i kończył stwierdzeniem, że „nie można wątpić, iż jutro, jak wczoraj, rządy w Polsce będą się znajdowały pod wszechpotężnym wpływem Marszałka“. P. August Gauvain („Journal des Debats“) nie pochwalił manifestacji oficerów, ale jednocześnie poddał krytyce obecną Konstytucję polską, wypowiadając się przedewszystkiem przeciwko zasadzie proporcjonalności przy wyborach do Sejmu i Senatu; co do rewizji Konstytucji, to sędziwy i niewątpliwie dobrze nam życzący publicysta ma wrażenie, że taktyka rządowa nie jest szczęśliwa. Sympatyczny dla rządów Marszałka artykuł zamieścił w „Figarze“ p. M. Bara. Najmocniej i najserdeczniej odezwał się na łamach „Liberte“ publicysta nacjonalistyczny p. Jakób Bainville, który jest zdania, iż tylko Marszałek Piłsudski może zaprowadzić trwały ład w Polsce. A pod adresem publicystów lewicowych, krytykujących Piłsudskiego, napisał p. Bainville: „Trzeba wiedzieć, czego się chce; jeśli się jest zwolennikiem Polski niepodległej i jeśli się pragnie, aby ta Polska nie upadła, to musi tam powstać silna władza. Otóż Piłsudski jest najlepszą gwarancją przeciw anarchii...“

Tu się kończą głosy rozsądne. Już w prasie grup środkowych zaczynają się jęki na temat tradycyjnej polskiej niezgody i rujnujących politycznych namietności. W taki ton n. p. wpadł p. Henryk Gallien w „Avenir“. A im dalej na lewo, tem więcej pouczeń. Młodościany p. Jan Luchaire powiada („Volonte“), że Marszałek usiłuje „zatrzeć wspomnienia o niezwyklej pochodzeniu jego rządów, ale... jego otoczenie wojskowe nie może się pogodzić z konstytucyjnym porządkiem rzeczy w Polsce“. Tenże dziennikarz, jako „Jean L. Dauriac“, dziwi się w „L'Homme Libre“, że Piłsudski surowo osądza metody pracy Sejmu, a jednocześnie uniemożliwia mu pracę... P. J. C. Balet wyraża na szpaltach radykalnej „Republique“ (organ p. Daladier'a) życzenie, że lepiejby było pójść otwarcie w ślady Mussolini'ego, niż „podstępnie dusić ustrój parlamentarny“. P. M. Harmel pozwała sobie w syndykalistycznym „Peuple“ na taką uwagę: „Jeśli Piłsudski zaprowadzi dyktaturę, to Polska droga za to może zapłacić. I tak już ten kraj niema na świecie zawlecie kredytu, a ten kraj granice bardzo pewne nie są...“ Mieńszego Rosenfeld pisze w socjalistycznym „Populaire“, że „demokracja polska z P. P. S. na czele nie pozwoli na ustrój faszystowski w tym kraju; pół-bolszewik Paul Louis (Levy) insunuuje w „Soir“, że „pokój europejski jest zagrożony, bo Piłsudski obecnych granic polskich nie uważa za ostateczne“, a bolszewik Gayman wola gwałtu w „Humanite“ i zapowiada napad Polski na Sowiety...

Oto krótki przegląd głosów prasy francuskiej. Czy to wszystko? Nie wszystko, na deser zachowaliśmy sobie artykuł p. Leona Bluma, przywódcy socjalistycznej grupy parlamentarnej, który pisze dziś w artykule wstępnym „Populaire“a: „Jutro zniknąć mogą w Polsce resztki instytucji demokratycznych... Jeśli Piłsudski stanie się wyłącznym panem Polski, najważniejsze sprawy międzynarodowe mogą ulec zmianie. Co się stanie ze stosunkami z Litwą, która dyplomacja polska usiłuje osaczyć? Co się stanie na wypadek in-

Trzy punkty

ważne są przy wyborze tłuszczu. Tłuszcz musi być:
1. czysty i świeży,
2. pożywny i smaczny, 3. wydajny i tani. Dlatego kupujcie



VITELLO
wyborowa margaryna mleczna

dla każdego gospodarstwa



Złoty medal
i
dyplom

7 złotych medali: Katowice, Poznań, Paryż, Nicea, Gdańsk 2
AMADA
POWSZECHNA
WYSTAWA KRAJOWA
POZNAŃ 1929.

4305

kiegoś mniej lub więcej żywiołowego ruchu na Ukrainie? Jaki charakter przyjmą stosunki niemiecko - polskie? Te subtelne insynuacje są zupełnie bezpodstawne, jeśli się zważy, że Piłsudski już od maja 1926 roku jest „wyłącznym panem Polski“, a jednak żadna z wyliczonych przez p. Blum'a spraw nie uległa „zmianom“ takim, jakich się obawia.

Kończąc, pisze p. Blum: „Przez cały wiek ubiegły serca naszych robotników, naszych republikanów i naszych tajnych stowarzyszeń były dla Polski, dla Polski wyzwolonej. Jeśli Polska przeszła od carizmu do faszystów, to pracowalibyśmy napróżno. Przeszłość nasza daje nam prawo mówić serdeczniej i energiczniej, niż innym. Niech Francja głos zabierze! Niech Polska go usłucha!“

To prawda, że w ciągu całego zeszłego stulecia, do ostatniej wojny i nawet w czasie wojny lewica francuska manifestowała swoje szczerze dla Polski sympatie, ale trzeba dodać, że nie ona jedna tylko. Natomiast z chwilą odzyskania przez Polskę niepodległości stanowisko pewnego odłamu skrajnej lewicy francuskiej uległo zmianie. Nie mamy tu miejsca

na analizowanie tego objawu. Stwierdzamy tylko, iż odnosi się nieraz wrażenie, że dla niektórych socjalistów francuskich Polska była piękna pod butem ucisku, ale z chwilą, kiedy stała się państwem rozległym, kiedy na jej granicach polski stanął żołnierz, a wewnątrz kraju pilnuje ładu polska policja... kraj nasz stracił dla tych szczególnych przyjaciół wszelki czar.

P. Blum powiada, że „przeszłość daje mi prawo przemawiać energiczniej“ pod naszym adresem. Ostrożnie, panie Blum. Bliska przeszłość daje panu prawo tylko milczeć. Wszak dnia 7 sierpnia 1920, kiedy czerwone hordy szły na Warszawę, „Humanite“, wówczas jeszcze organ socjalistyczny, umieściła apel zarządu francuskiej partii socjalistycznej, kończący się słowami: „Ani jednego człowieka, ani jednego grosza, ani jednego pocisku dla Polski reakcyjnej i kapitalistycznej. Niech żyje rewolucja rosyjska, niech żyje międzynarodówka robotnicza“. A tego samego dnia, w tym samym numerze. A tego samego dnia, zalecał pan Polsce układać się z Sowietami, twierdził pan, że Anglja i Włochy już na

Polisce krzyżyk postawili i domagał się pan od rządu francuskiego, aby uczynił to samo...

Kto tak się... omylił, kto tak „serdecznie” z Polską w tym tragicznym obszedł się momencie, ten powinien dziś być ostrożnym z nakami pod naszym adresem!

Kazimierz Smogorzewski.

Plan budowy olbrzyma powietrznego.



(xy) Niemiecki inżynier i konstruktor samolotów Rohrbach (nasza rycina), zamierza wybudować w Ameryce samolot na wzór Dorniera „DOX”, mieszczący zamiast 169 pasażerów, jak „DOX”, 270 pasażerów.

Stan zatrudnienia i płace.

Liczba bezrobotnych w Polsce wynosiła na dzień 2. listopada br. 93.800, wobec 83.063 z 28-go września br., oraz 81.195 z 3. października 1928 r. Znaczne to pogorszenie spowodowane było wzrostem bezrobotnych w działach robotników niewykwalifikowanych, pracowników budowlanych, włókienników, oraz metalowców; natomiast wzrost zatrudnienia nastąpił w przemyśle górniczo - hutniczym. Stan bezrobocia w poszczególnych działach przedstawiał się na dzień 2. listopada br. następująco: (cyfry w nawiasie z 28-go września br.): górnicy 2.270 (2.086), hutnicy 1.693 (1.899), metalowcy 7.701 (6.748), włókiennicy 6.663 (15.520), pracownicy budowlani 7.278 (4.617), pracownicy przemysłowi 11.866 (11.065), inne zawody: niewykwalifikowani 46.329 (41.128).

W dziale płac w górnictwie zawarto 30-go września br. umowę zbiorową w zagłębiu dąbrowskim i krakowskim, podwyższającą przeciętne zarobki o 6 proc., przyczem płace dniówkowe podwyższono o 8, akordowe zaś o 2 proc. Ostatnia podwyżka w górnictwie ślą-



Przy bólu zębów zaziębieniu reumatyzmie
ASPIRIN
tabletki

Oryginalne opakowania z czerwoną banderolą i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

skiem, począwszy od 15 września br., wynosi średnio 4 proc. W bielskim przemyśle metalowym w drodze dobrowolnej umowy nastąpiła od 15 października br. podwyżka płac minimalnych o 8, płac godzinnych o 4, oraz płac akordowych o 2 proc.

Walka o reformę Konstytucyi w Austrii.

(Od naszego korespondenta).

USPOKOJENIE. — PŁONNE MARZENIA HABSBUROWICÓW. — COFANIE SIĘ SO-CJALISTÓW. — KONIECZNOŚĆ KOMPROMISU. — KREDYT ZAGRANICZNY.

Wiedeń, w listopadzie.

Napężenie z powodu forsowanej przez rząd i stronnictwa konserwatywne reformy konstytucyjnej nieco osłabła i możliwość szybkiego kompromisu z socjalistami nie jest wykluczona. Jako dowód rozpoczynającego się uspokojenia umysłów przytoczono fakt, że „święto narodowe” austriackie, tj. rocznica ogłoszenia republiki przeszło „spokojnie”, bo — jak jedno z pism zaznaczyło — „tylko” jednego robotnika zastrzelono. Widocznie przyzwy-

czajono się tu już do stosunków amerykańskich, czy bałkańskich. Tak jednak, jak dotychczas, sprawy dalej iść nie mogą. Austrija przecież leży w Europie środkowej i zalicza się do krajów kulturalnych. Zabawy żołnierskie muszą się raz skończyć. W Gracu, w jednej z głównych siedzib ruchu reakcyjnego obchodzone „święto republikańskie” w ten sposób, że zmobilizowano „Heimwehry” monarchistyczne a hr. Starhemberg wkroczył do miasta na czele 700 strzelców uzbrojonych. We

Sylwetki kobiet z czasu II. cesarstwa.

„MY RZADZIM ŚWIATEM, A NAMI KOBIECY”.

Dwór Napoleona III. zabłysnął jak gwiazda na horyzoncie Europy. Było to centrum nie tylko politycznie, ale i literacko artystyczne. Specjalne piętno nadawały mu kobiety. Na balach kostjumowych, na wspaniałych przyjęciach zapadały tu decyzje nierównie ważniejsze, aniżeli na poważnych i nudnych zebraniach ministrów w Berlinie, Wiedniu i Petersburgu. Kobiety, inicjatorki tych zabaw, pochodziły nie tylko ze sfer panujących; są między niemi rozmaite narodowości, rozmaite sfery z dużą przymieszką bohemy. Warunkiem odegrania roli w tym świecie — piękność, dowcip, zdolność do intryg, żądza władzy, zdolności literackie a przede wszystkim umiejętność rozbudzenia namiętności. Kobiety te wniosły ze sobą ową ezarową atmosferę wieku XVIII, ową legendę niezapomnianą, czyniącą z dworu paryskiego pierwowzór dworów europejskich. Niedyskretne pióro historyka wyciąga na światło dzienne poślizgnięcia liściki, bileciki, pamiętniki, anegdota i stara nam się dać sylwetki tych kobiet i ich wpływów.

Wielką rolę w polityce współczesnej odegrała hrabina Castiglioni, Włoszka bajecznej urody, którą hr. Cavour i Wiktor Emanuel wysłali do Paryża, by urokiem swym i płomienną wymową pozyskała Napoleona III. dla sprawy włoskiej, a jak skutecznie — potwierdzi historia.

Hrabina Castiglioni urodziła się w roku 1840 jako księżniczka Oldoini we Florencji. Matkę, bardzo też piękną, straciła młodo, wychowana była w zbytku i przyzwyczajona do wypełniania wszelkich swoich fantazji

Od dziecka zdawała się być przeznaczona do życia burzliwego i pełnego namiętności. Piętnastoletnia dziewczynka stała się już znaną pięknością, a sława jej wdzięków wyszła nawet poza granice Włoch. Sława ta stała się przyczyną jej małżeństwa. Na przyjęciu u hrabiego Walewskiego (syna Napoleona I. i pani Walewskiej), ambasadora francuskiego w Londynie, znalazł się Włoch o wytwornej postaci i manierach hr. Castiglioni, który zwierzył się gospodarzowi, że przyjechał do Londynu, aby wśród słynących z urody Angielek znaleźć żonę. Na co hrabia Walewski zdziwił się niepomiernie i poradził mu, by pojechał do Florencji i oświadczył się hrabiemu Oldoini o rękę jego córki, która jest najpiękniejszą kobietą Europy. Hrabia posłuchał rady i już miesiąc potem piękna Wirginia pod naciskiem ojca swego zostaje hrabiną Castiglioni. Małżeństwo nie było szczęśliwe, aczkolwiek hrabia był młody i piękny, bogaty i szalenie zakochany. Brakło mu energii, siły woli, inicjatywy twórczej, któreby uczyniły zeń godnego towarzysza osoby o takiej ambicji, żądzy czynu i władzy. Po dwóch latach, zrujnowawszy męża finansowo, opuściła piękna małżonka ognisko domowe. Na drodze jej żywota stanął Wiktor Emanuel, król Piemontu. Nie był on weale ciekawszym od małżonka hrabiny, może nawet ustępował mu pod względem subtelności i manier, ale — był królem — a pani Castiglioni miała ambicję odegrania roli w historii.

Hr. Cavour, minister królewski, spokrewniony z rodziną Oldoini - Castiglioni, ocenił należycie nie tylko piękność, ale i zdolności dyplomatyczne swojej kuzynki i zrozumiał, jak pomocna może być dla jego polityki ta nadzwyczajnie rozbudzona inteligencja, która potrafiła zawładnąć i pokierować otoczeniem. Na skutek jego nalegań udaje się hrabina Castiglioni do Paryża, gdzie ułatwiły jej przyjęcie zdawien dawna nawiązane stosunki między Bonapartami a rodziną Oldoini. Hrabina Castiglioni miała w myśl intrygi Cavoura być w oczach Napoleona ezarującą personifikacją sprawy włoskiej.

Przybycie jej do Paryża to wjazd triumfalny. Piękna Włoszka staje się centrem życia towarzyskiego. Niedyskretny list Cavoura opowiada nam o postępie jakiejś sprawy włoskiej — pani Castiglioni — uczyniła u Napoleona III. „Wiecej, niż raz, korona zawisła od podwiązki”. A sama pani Castiglioni w wyurzeniach do przyjaciółki żałuje, że tak późno przybyła do Paryża, gdyż na miejscu Hiszpanki, żony Napoleona, rządziłaby tu Włoszka. Z całym zapalem stara się też wyzyskać swój wpływ dla dobra swej ojczyzny i hrabia Cavour okazał się dobrym graczem, uważając na najważniejszy atut — piękność kobiecą. Hrabina Castiglioni, obdarzona umysłem nadzwyczajnym, znając prawie wszystkie języki europejskie, o władnięta żądzą intrygi, korespondowała z władcami i panującymi Europy, trzymała w swych pięknych rączkach nici polityki europejskiej. Ona to skłoniła Napoleona III. do zawezwania na kongres paryski (1859), na którym po raz pierwszy oficjalnie została poruszona sprawa zjednoczenia Włoch, hrabiego Cavoura, jako zastępcę i obrońcę sprawy włoskiej. Hrabina Castiglioni mówi z dumą w liście do jednego ze swych przyjaciół: „mojem dziełem Italja i uratowanie papieżstwa”. Marzenia ambitnej Włoszki dały do zupełnego wyparcia Austrii z Włoch, ale Napoleon III. nie dorósł do wykonania jej wielu planów.

Dokładnych materiałów dla zupełnej oceny działalności hrabiny jest mało, gdyż po jej śmierci rząd włoski skonfiskował wszelkie pozostałe po niej papiery i zniszczył je. Nie mógł tylko zniszczyć listów, będących w posiadaniu osób prywatnych, i wspomnień jej otoczenia. Stosunek jej do Napoleona nie był dla współczesnych tajemnicą, czego dowodzi nie tylko zachowanie się cesarzowej Eugenji i jej dworu wobec kochanki cesarza, lecz także następująca anegdota:

(C. d. n.).

Wiedniu zaś partja socjalistyczna zmobilizowała dziesiątki tysięcy robotników i młodzież szkolną w uniformach republikańskiego „Schutzbundu” i demonstrowała za republiką, a przeciw reakcji. Tak więc oba obozy wciąż się szykują do jakiejś walnej bitwy, która, jeśli przyjdzie do skutku, musi się skończyć katastrofą dla jednej i drugiej strony. Nie uda się stronnictwom reakcyjnym odrestaurować we Wiedniu tron Habsburgów, tak, jak się najradykałniejszym socjalistom nie uda wprowadzić we Wiedniu bolszewizm. Wszystkie te eksperymenty skazane są z góry na niepowodzenie, a to z powodu struktury wewnętrznej państwa oraz z przyczyn zewnętrznych. Radykaliści z lewej i z prawej strony muszą się zrzec swych ambicji awanturniczych i rzeczywiście sytuacja niema tego groźnego charakteru, jaki jej odrazu przypisywane.

Mimo tyrad wojowniczych wodzów heimwehrowych rząd pertraktuje z opozycją socjalistyczną celem osiągnięcia porozumienia w sprawie zmiany konstytucji, która, co prawda, liczne wprowadza ograniczenia i zamienia dotychczasową republikę parlamentarną w republikę konstytucyjną. Dotychczas parlament wybierał prezydenta republiki, w przyszłości wybierać będzie naród przez głosowanie powszechne. Ministrów i kanclerza nie będzie więcej ustanawiał parlament, jak obecnie, lecz prezydent republiki ma ich oficjalnie mianować. Prezydent republiki ma też otrzymać prawo rozwiązania parlamentu i rozpisania nowych wyborów itp. nowe atrybucje. Najdotkliwszą dla socjalistów jest zmiana poszczególnych przepisów konstytucji, odnoszących się do stanowiska i ustroju miasta

Wiednia. Proponowane przez rząd zmiany grożą zupełnym zburzeniem „twardzy czerwonej”, jak nazywają Wiedeń, a tem samym najsilniejszych podstaw potęgi socjalistów. To też nie dziw, że socjaliści sprzeciwiają się tym zmianom, których w parlamencie bez ich pomocy uchwalić nie można, bo stronnictwa rządowe same nie rozporządzają większością 2/3, potrzebną do zmiany konstytucji. Przywódcy „Heimwehrow” domagają się przeprowadzenia zmian konstytucji ewentualnie bez parlamentu, drogą czołową. Domagają się tego nawet gdyby krwawe miały z tego powodu wynikać rozruchy. Rząd z przyczyn polityki wewnętrznej i zewnętrznej chce uniknąć tej śliskiej drogi i stara się o kompromis z socjalistami, aby umożliwić kwalifikowaną większość 2/3, potrzebną do zmiany konstytucji. W tym celu odbywają się od tygodnia gorliwe rokowania i zdaje się, że „Heimwehrowcy”, którzy grozili dyktaturą i rozpadem parlamentu, będą zmuszeni zniżyć ton i zadowolnić się mniej radykalnymi zmianami konstytucji. Sądząc też, że socjaliści w pertraktacjach z kanclerzem Schoberem uzyskali znaczne koncesje i zdołali uratować władzę w „czerwonym ratuszu”.

Różne korzyści składają się na ten korzystny stosunkowo dla socjalistów zwrot. Niezwykle oświadczenie Hendersona w angielskiej Izbie gmin, spowodowane niewątpliwie przez socjalistów austriackich za pośrednictwem Fryderyka Adlera, stałego „ambasadora” socjalistycznego w Londynie, wywołały tu przykre, ale i silne wrażenie. I z Francji, Czech i Jugosławii odezwały się głosy nieprzychylnie wywołujące wrażenie szukania pretekstu do wmięszania się w sprawę wewnętrzne Austrii. Henderson wprost zaczął kredyt Austrii na wypadek rozruchów wewnętrznych, a rząd austriacki czeka z upragnieniem chwili, w której będzie w możności zaciągnąć dawno wdrożoną, ale przez Mussoliniego udaremioną pożyczkę inwestycyjną 700 milionów szylingów (100 milionów dolarów).

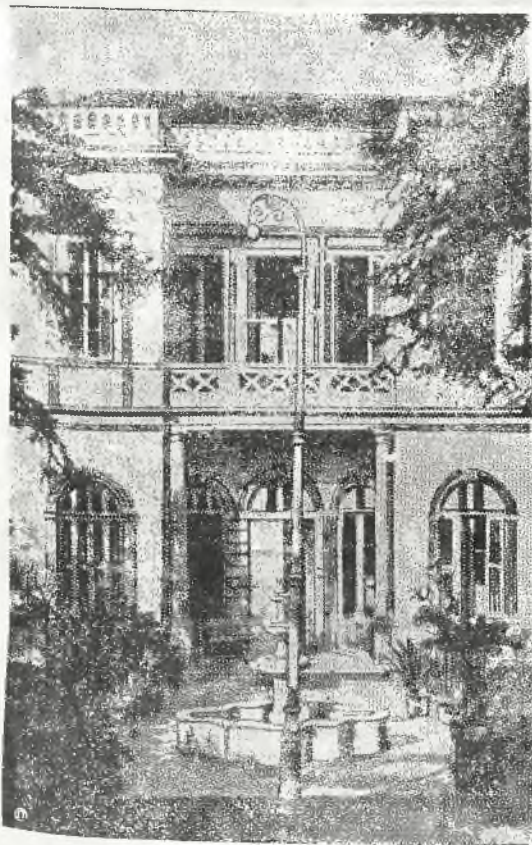
Jeśli, jak słychać, Mussolini teraz skłonny jest cofnąć swoje veto przeciw pożyczce międzynarodowej dla Austrii, to z drugiej strony porządek i spokój wewnętrzny w Austrii są kardynalnym warunkiem emisji takiej pożyczki. Fatalne położenie gospodarcze,



Teraz, kiedy dziecko nie może się wiele cieszyć dobrodziejstwem słońca, wskazaniem jest podać mu Nestlé'a mączkę dla dzieci, by je uchronić od choroby angielskiej (krzywicy). MĄCZKA NESTLÉ'A działa bowiem obecnie zapobiegawczo przeciw krzywicy, a to na skutek dodania doń aktywnych koncentratów witamin

ogromna ilość bezrobotnych, stagnacja przemysłu i handlu, brak kapitału zagranicznego, obawa komplikacji zagranicznych zmusza wreszcie obie strony do ustępliwości. Socjaliści wyjdą z tej kampanji mocno poturbowani i osłabieni, ale i awanturnicy „Heimwehrowców”, komenderowani przez pruskiego majora Pabsta, który urządził był w swoim czasie zamach Kappa na republikę niemiecką, będą rozczarowani. Nie będzie dyktatury w Austrii, nie przyjdą rządy starych oficerów, przynających za każdą cenę powrotu „dawnych pięknych czasów”. Nie, rozwój wypadków nastąpi w kierunku wprost przeciwnym, bo po załatwieniu reformy konstytucji rząd będzie musiał przystąpić do rozbrojenia wewnętrzne go. Obie strony będą musiały rozwiązać organizacje zbrojne. Skończyć się musi zabawa żołnierska. Eska.

Siedziba Trockiego na wygnaniu.



(xy) Trocki zaaklimatyzował się już w Turcji. Przez kilka godzin dziennie uczy się tureckiego języka. Często też robi wycieczki łodzią na morze Marmara.

Rycina nasza przedstawia pałac Isseta Paszy, na wyspach książęcych w Konstantynopolu, oddany do dyspozycji Trockiemu przez rząd turecki. Trocki nie pozwala się fotografować, mimo usilnych zabiegów fotografów prasowych

Mechanizacja życia

AUTOMAT — WROGIEM CZŁOWIEKA PRACY.

Życie nowoczesne upodabnia się coraz bardziej do skomplikowanego mechanizmu, którego każda część, każde kółko, każda sprężyna mają swój ściśle określony cel, a wszystkie razem składają się na całość — nowoczesnego postępu...

Jednym z ostatnich „krzyków” mody w tej dziedzinie są automaty; w wielkich miastach Ameryki i zachodniej Europy automatyzacja przemysłu i handlu poczyniła już olbrzymie postępy, uwieńczone koroną wynalazków „Robotem”, istotą o burzliwym obliczu i automatycznej, wielce skomplikowanej duszy.

„Robot” — robotnik w Polsce jeszcze nie znany — wyręcza już zagranicą nie tylko pracownika fizycznego, ale nawet umysłowego, spełnia bowiem różne czynności, począwszy od zamykania sklepów punktualnie o godzinie policyjnej, a skończywszy na reklamowaniu (przez głośnik w gardziółku) towarów i sprzedaży ich klienteli.

Niezależnie od sztucznego człowieka, odgrywają automaty w życiu miast zachodnich, a zwłaszcza w handlu rolę bardzo poważną. W Niemczech, w Czechosłowacji i w Austrii istnieją liczne „automatbary”, w których wszystko dzieje się bez pomocy obsługi. Motorem, poruszającym całość przedsiębiorstwa jest moneta, wpuszczone bezpośrednio przez gościa do odpowiedniego otworu.

W Danii i w Szwecji istnieją i cieszą się dużą frekwencją automatyczne sklepy, w któ-

rych można kupić zarówno papierosy, jak i zakąski, błony fotograficzne i towary kolonialne. „Sklepy” takie są otwarte w dzień i w nocy, a że nie mają ani rozległej administracji, ani kosztów handlowych, ani personelu — przynoszą wielkie zyski właścicielom.

To widocznie skłoniło kilku pomysłowych przedsiębiorców w Warszawie do złożenie w wydziale przemysłowym Magistratu podań o wydanie koncesyj na automatyczne sklepy w Warszawie, wzorem istniejących już „automaczków” czekoladowych. Przedsiębiorcy powołują się, oczywiście, na wzory Zachodu i deklarują urządzenie w wielu punktach miasta automatów ze sprzedażą w pierwszym rzędzie artykułów spożywczych, wskazując przy tem na korzyści, jakie z tego wynikną dla ludności itp.

Oczywiście — z tego punktu widzenia przedsiębiorcy mają słuszość, jest bowiem niewątpliwą wygodą możliwość zaopatrzenia się w produkt pierwszej potrzeby bez względu na porę dnia i nocy, ale — czy automaty takie nie stworzą zbyt niebezpiecznej konkurencji dla borykającego się z trudnościami handlu i drobnego przemysłu? Czy w tym czasie, kiedy setki ludzi pozostaje bez pracy — powinna mieć miejsce jej automatyzacja, wykluczająca niemal udział człowieka w takim czy innym przedsiębiorstwie, względnie powodująca redukcję personelu?

Nie wiem, jak na to zapatrywać się bę

dzie wydział przemysłowy magistratu, ale, coś nam się wydaje, że nie czas jeszcze w biednej Warszawie na wprowadzanie amerykańskich „robotów“.

Do walki z gruźlicą!

ODEZWA.

W statystyce śmiertelności z powodu gruźlicy stoi Polska niestety w pierwszym rzędzie. Z powodu gruźlicy traci kraj rocznie 70.000 ludzi zmarłych, zaś dziesięć razy tyle osób jest niezdolnych do pracy. Jeżeli w tak małym kraju jak Danja, umiera rocznie na 10.000 mieszkańców tylko 8 osób, a w Polsce powyżej 20-tu to wina leży w niedostatecznej bo małej organizacji walki z gruźlicą u nas. Polski Związek Przeciwgruźliczy pozostający pod Wysokim Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej urządza za prz.kładem zagranicy w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych corocznie w grudniu „miesiąc przeciwgruźliczy“. W tym miesiącu zbiorowy wysiłek obywateli instytucji rządowych, samorządowych i społecznych, ma dostarczyć funduszy na skuteczną walkę z gruźlicą, a wyrazem tego wysiłku powinno być nabycie znaczka przeciwgruźliczego, w ten sam sposób zbiera Francja rocznie 20 mil. franków.

Apelujemy do całego społeczeństwa naszego Województwa!

W miesiącu grudniu znaczek przeciwgruźliczy znaleźć się powinien w każdej instytucji rządowej, i prywatnej, we wszystkich towarzystwach społecznych, w każdym przedsiębiorstwie handlowem i przemysłowym. Każdy obywatel, mężczyźni, kobiety, dzieci, starzy i młodzi, duchowieństwo, pracujący w zawodach wolnych, wojskowi i robotnicy, wszyscy powinni zakupić znaczek przeciwgruźliczy.

Hasło „Do walki z gruźlicą“ ma w grudniu wnikać do najdalszych zakątków, wtedy wyniki tej walki zbliżą nas do tego stanu, jaki osiągnęły kraje zachodnie.

Komitet obywatelski: prezydent honorowy: Wojciech hr. Gołuchowski, wojewoda lwowski; Ks. dr. Bolesław Twardowski, archibiskup i metropolita lwow.; prof. dr. Allersand Maurycy, senator Decykiewicz Włodzimierz, Echardt Czesław starosta lwowski, dr. Markowski Zygmunt rektor Akademii medycyny weterynaryjnej, Moszoro Dominik prezes Dyrekcji poczt i telegrafów, inż. Prachtel - Morawiański Paweł prezes Dyrekcji kolei, dr. Polak Tadeusz prezes Izby Skarbowej, dr. Schramm Hilary rektor Uniwersytetu, inż. Weigel Kasper rektor Politechniki, Wojcicki Czesław prezes Sądu Apelacyjnego.

Za Komitet ścisły: prezes honorowy: dr. Mikołajski Szczepan naczelnik Wydziału Zdrowia publicznego Urzędu Wojewódzkiego, dr. Wysocki Józef sekretarz wykonawczy Terytorjalnego Tow. Przeciwgruźliczego, dr. Zabłocki Stanisław prezes Terytorjalnego Tow. Przeciwgruźliczego, dr. Marcin Seizer skarbnik Terytorjaln. Tow. Przeciwgruźliczego.

Odstąpienie pomnika

Marszałka Piłsudskiego w Rokitnie.

W Rokitnie pow. sarnieńskiego, w miejscowości położonej blisko granicy, wzniesiony został pomnik pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Inicjatywę do wzniesienia pomnika dał dowódca 18 baonu KOP, mjr. Szmuniński, tworząc komitet budowy, do którego weszli przedstawiciele miejscowego społeczeństwa ze wszystkich sfer społecznych. Komitet ten, po przeszło rocznej pracy, zebrał drogą dobrowolnych składek odpowiedni na budowę pomnika fundusz.

Odstąpienie pomnika dokonał gen. Wołkowiński, d-ca 27 dywizji. Uroczystość rozpoczęła się mszą polową, po której podniósł kazanie o zasługach Marszałka Piłsudskiego wygłosił ks. infułat Sznarbachowski. Po od-

NASZ DODATEK POWIEŚCIOWY.

Po krótkiej przerwie rozpoczynamy z dniem jutrzejszym ponownie druk powieści w formacie książkowym, tak ulubionym przez naszych Szanownych Czytelników, Dodatek arkuszowy będzie się pojawiał tak samo, jak dawniej — raz w tygodniu a mianowicie **każdego czwartku** i zawierać będzie **niezwykle zajmującą powieść amerykańską** p. t.

„Śmierć na rozdrożu“.

Autor jej, — znany już w szerokim świecie i wielce ceniony autor **Charles Wesley Sanders** zaczerpnął tym razem tematu z bujnego życia amerykańskich **cowboy'ów**. — W rozległych, mało jeszcze dla cywilizacji dostępnych prerjach, wśród na pół dzikich ludzi, rozgrywają się dzieje sympatycznego bohatera, śledzone przez Czytelnika z niesłabnącem na chwilę napięciem.

„Śmierć na rozdrożu“

można to śmiało powiedzieć — jest jedną z najlepszych powieści amerykańskich, których tyle w ostatnich latach pojawiło się na rynkach księgarskich Europy — zdobywając piśmiennictwu amerykańskiemu zasłużony rozgłos i niebywałą popularność.

słonięciu pomnika przemówienia wygłosili: prezes komitetu mjr. Szmuniński, poseł Michał Wawrzynowski, płk. Sobieszczak, dyr. Baraż i burmistrz Baranowski.

Pomnik (popiersie) wykonany został z piaskowca przez mjr. Miszewskiego, artystę rzeźbiarza, której to pracy podjął się twórca bezinteresownie. Popiersie umieszczone za-

stało na słupie granitowym. Na cokole pomnika wryte zostały sentencje: „Idą czasy, których znamię będzie wyścig pracy“, „Być zwyciężonym i nie ulec“.

Po przemówieniach odbyła się defilada oddziałów wojskowych i przysposobienia wojskowego.

Tragedja multimilionera.

Zabił siebie i nieuleczalną córkę.

(xy) Ogromne wrażenie wywołała niedawno w Ameryce tragedia wielkiego bankiera i multimilionera Bartona. Wzbudziła ona nie tylko wielkie poruszenie, ale zarazem litość dla tragicznego jego losu i jego rodziny. Barton stracił przed rokiem ukochaną swoją żonę. Miał tylko jedną córkę, która była nieuleczalnie chora na nogi. Barton używał wszelkich środków, aby wyleczyć swoją córkę. Wzywał wszystkich najlepszych lekarzy, stosował wszelkie metody leczenia,

ale okazało się, że choroba jego córki nie da się absolutnie wyleczyć.

Podziałało to na Bartona piorunująco. Wziął to sobie tak dalece do serca, że zabił siebie i swoją córkę w swojej luksusowej willi Two Harbours.

W piśmie, pozostawionem przez siebie, Barton oświadczył, że czynu swego dokonał pod wpływem depresji z powodu choroby swojej córki. Nie mógł się patrzeć na jej cierpienia.

„Dzisiaj zastrzelę się!“

TRAGIKOMICZNA HISTORJA ZAMACHU MORDERCZEGO PRZED SADEM PRZYSIĘGLYCH.

(xy) Przed sądem przysięgłych we Wiedniu toczyła się onegdaj tragikomiczna rozprawa sądowa przeciw szoferowi wiedeńskiemu Franzowi Stubitzowi, oskarżonemu o zamach morderczy, dokonany na osobie pewnej młodej dziewczyny.

Stubitz poznał w pewnej kawiarni młodą dziewczynę, wabiącą się Mizzi.

Zakochał się w niej i chciał się z nią ożenić, ale dostał kesa.

To wprowadziło go w zły humor i postanowił zastrzelić siebie i swoją uwielbianą.

Wziął więc z kieszeni rewolwer i krzyknął:

— Teraz zastrzelę się!

Ale skończyło się na razie na niczem. Po tem pojechał z Mizzi w okolice Wiednia i tam wpisał po drodze do swojego notosu następujące zdanie:

„Dzisiaj zastrzelę siebie i Mizzi“.

Z przejażdżki w okolicy wrócił następnie do Wiednia wraz z Mizzi i odbył po mieście we-

sołą kalwakadę aż do kawiarni, w której poznał Mizzi. Tam kazał szoferowi zatrzymać samochód

i wyjąwszy błyskawicznie rewolwer, oddał do Mizzi cztery strzały, raniąc ją ciężko w plecy.

Stubitz aresztowano. Obecnie odpowiadał przed sądem przysięgłych. Oświadczył on, że chciał zastrzelić siebie, ale nie wie, jak to się stało, że trafił Mizzi, a nie siebie. Nie wiedział jeszcze wówczas, jak się popelił samobójstwem.

Słowa te wywołały w sali rozpraw wesołość. Stubitz skazano na 2 miesiące aresztu

Popieraj wytwórczość krajową.

Łagodna zima — późna wiosna.

(Przepowiednie rosyjskiego meteorologa).

(?) Znany rosyjski meteorolog prof. Mullanowski ogłosił przed kilku dniami prognozę co do zimy roku 1929/30. Tylko obszary syberyjskie nawiedzane będą przez silne mrozy, dochodzące nawet do 50 stopni Celsjusza. W samej Rosji europejskiej, mrozy przeplatanie będą od czasu do czasu łagodniejszym powietrzem, choć nie obejdzie się bez burz. Te burze zwał się od strony Dniepru na zachód i przejdą także przez Niemcy i Węgry. Poza tem w środkowej i zachodniej Europie spodziewać się należy łagodnej zimy. Za to trwać będzie długo, bo przeciagnąć się może przez cały marzec, a nawet połowę kwietnia, zwłaszcza w Europie wschodniej.

Reorganizacja sprzedaży tytoniu.

W organizacji sprzedaży tytoniu wyrobów tytoniowych projektowana jest poważna zmiana.

Władze monopolu tytoniowego niezadowolone z dotychczasowego stanu rzeczy, zamierzają dokonać reformy w myśl projektu, wysuniętego przez Centralę Zrzeszeń kupców

Święta się zbliżają!

tytoniowych. Uprawnienia sklepów samoistnych, sprzedających wyłącznie artykuły tytoniowe, mają być rozszerzone do tego stopnia, że sklepy te otrzymają zezwolenie na odsprzedaż określonych ilości papierosów i tytoniu mniejszym odbiorcom.

Byłoby to dokonane kosztem interesu hurtowników rejonowych, którzy mieli dotychczas prawo wyłączności na rozdzielanie tytoniu. Hurtownicy nie operują jednakże dostatecznym kapitałem, by móc zaspokoić odbiorców detalicznych i dać im wszelkie gatunki papierosów i tytoniu. Ten stan rzeczy odbija się ujemnie na obrocie monopolu tytoniowego.

Centrala zrzeszeń kupców tytoniowych domaga się wogóle zniesienia rejonów w hurtowniach i liczy, że hurtownicy, pozbawieni przywileju wyłączności rozdziału dostaw, będą zmuszeni w większym stopniu zastosować się do potrzeb detalistów.

Przez przyznanie większym sklepom detalicznym bezpośredniego dostępu do składnie monopolowych, odpadłyby koszty pośrednictwa za które skarb płaci 4 proc.

Hoiny napiwek.

Szofer otrzymał 5.000 dolarów za zwrócenie naszyjnika.

(xy) Szofer amerykański Deluce w Nowym Jorku otrzymał od pewnej pani z eleganckich sfer amerykańskich napiwek w kwocie 5.000 dolarów.

Pani ta, nazwiskiem Fallams, zgubiła w takówce sznur pereł wartości miliona dolarów. Szofer, który go znalazł, pokazał go swoim towarzyszom. Ci zbadali naszyjnik i zawołali: „To są z pewnością fałszywe perły. Niema prawdziwych tej wielkości”.

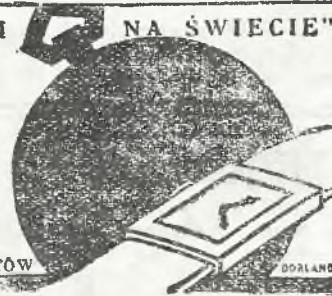
Szofer dał sznur swojej siostrzenicy do zabawy.

Dopiero gdy wyczytał w gazecie ogłoszenie o zgubie prawdziwego naszyjnika, zwrócił go pani Fallams i otrzymał za to wynagrodzenie w kwocie 5.000 dolarów.

„NAJŁADNIEJSZE ZEGARKI

NA ŚWIECIE”

TAVANNES
WATCH CO.



W PIĘKNYCH SKLEPACH BIŻUTERJI I KLEJNOTÓW

DORLAND

4263

Z SALI SĄDOWEJ.

Skrytobójczy mord pod Lwowem.

Dzisiejszy proces przed przysięgłymi.

Parobcy między sobą.

(K. D.) We wsi Mostki p. Lwów, parobcy dzielili się na dwie partje, które do siebie odnosiły się bardzo wrogo.

Do pierwszej z nich należał m. in. Wasyl Hołubiec, a do drugiej Iwan Sabor i Stefan Wróblewski.

Sabor i Wróblewski ku Hołubcowi szczególną palali nienawiścią i niejednokrotnie odgrążali się przed znajomymi, że Hołubca wyprawia na drugi świat.

100 zł. za głowę wroga.

Realizację tego zamiaru spowodował Stefan Wróblewski, który najpierw 9 października br., spotkawszy Sabora około godz. 22 przed szkołą, namawiał go, by jako drugi wartownik w czasie nocnego obchodu zastrze-

„Ktoś zastrzelił Hołubca!”

Dokonawszy zbrodniczego czynu, Sabor chciał zrazu odwrócić od siebie wszelkie podejrzenie. Zaalarmował w tym celu najbliższych sąsiadów Józefa Rybaka i Wasyla Pakosza, a dalej wójta Tymka Dulibę i oznajmił im: „że ktoś zastrzelił Hołubca”.

Morderca przyznaje się do zbrodni.

Dopiero w czasie śledztwa Sabor przyparty do muru, wyznał ze skrucą całą prawdę, opisując przebieg zajścia, przyczem podał, że zamordował Hołubca za namową Wróblewskiego.

Wspólnik wypiera się.

Stefan Wróblewski zaprzeczył, by Sabora do zamordowania śp. Hołubca namawiał. — Prokuratura nie dała tej obronie wiary, uznając ją za wykrętą i kłamliwą.

Przed przysięgłymi.

Na podstawie wyników śledztwa, wygotowano akt oskarżenia, który 29-letniemu Iwanowi Saborowi i 28-letniemu Stefanowi Wróblewskiemu zarzuca zbrodnię skrytobójczego morderstwa.

Czytaj pilnie i uważnie

„Wiek Nowy”

lił Wasyla Hołubca z rewolweru. Za dokonanie tego krwawego dzieła obiecał Wróblewski Saborowi 100 zł. w gotówce.

Tragiczna noc.

Sabor wahał się. Wróblewski ciągle napierał przez kilka dni z rzędu, obiecując nagrodę. Wreszcie Sabor postanowił nie zwlekać. W nocy z 15 na 16 sierpnia br. udał się z Wasylem Hołubcem na wartę. Poszli na pastwisko gminne, gdzie usiedli na jednym z czterech leżących tam ściętych dębów.

Skoro tylko Hołubiec, siedzący po lewej ręce Sabora zdrzemnął się, Sabor strzelił do niego dwukrotnie z rewolweru, kładąc go na miejscu trupem. Jedną z kul przebiła denatowi mózg, a druga rozszarpała wątrobę i jelita.

Może los ci się uśmiechnie!

Dziś rano przed tut. Trybunałem przysięgłych rozpoczęła się przeciw nim rozprawa. — Przewodniczy nadr. Zgóralski. Oskarża prokurator dr. Lipsz, broni adw. dr. Szewczuk. Obu obwinionym grozi kara śmierci.

Dalszy przebieg procesu i ewent. wyrok podamy jutro.

Za zabójstwo — 8 miesięcy więzienia.

(K. D.) Przed Trybunałem V. Senatu stanął wczoraj 22-letni parobczak z Glińska, Ołekska Małysz, oskarżony o zbrodnię zabójstwa.

Wedle wyników śledztwa sprawa przedstawiała się następująco:

W dniu 7 lipca br. do chaty Anny Szczur wszedł Małysz i pokazywał ranę na piersiach, skarżąc się, że go piecze.

Na drugi dzień, tj. 8 lipca br. wieczorem na drodze zabity został 42-letni gospodarz Michał Cychiewicz.

W związku z tem siostra Małysza Naścia opowiedziała sasiadce Wiktorji Graf, że to brat jej Ołekska zabił Cychiewicza, że raniony

poprzednio przez niego nożem musiał się ratować.

Podobnie, jak w śledztwie, tak i na rozprawie wczorajszej Małysz wyparł się winy, twierdząc, że chociaż widział nieboszczyka w szynku, to jednak wcale go nie bił, a co więcej rana, jaką odniósł na piersi, nie pochodziła od denata, tylko od ukąszenia przez konia.

Odczytano orzeczenie znawców, którzy stanowczo wykluczyli, by znaleziona u oskarżonego rana pochodziła od końskich zębów. Naścia Małysz, korzystając z dobrodziejstwa ustawy, uchyliła się od zeznań.

Świadek Wiktorja Graf pod przysięgą potwierdziła swe depozycje złożone w śledztwie.

Trybunał w uwzględnieniu okoliczności

łagodzących skazał Malysza na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

Tak prokurator Tournelle, jak i obrońca adw. dr. Macieliński zgłosili apelację. Przewodniczył nadr. Będaszewski.

Podziękowanie.

Niniejszem składam najserdeczniejsze podziękowanie **Drowi med. Stefanowi Helntschowi** we Lwowie, Grunwaldzka 12, za troskliwą i skuteczną opiekę lekarską, która umożliwiła mi powrót do zdrowia z ciężkiej i długoletniej choroby, na którą dotychczas daremnie się leczyłem w kraju i zagranicą. „Serdeczne Bóg zapłać.”
45722 **Józef Billński.**

Złodziejscy inkasenci fabryki „Merkury”.

(K. D.) Przed Trybunałem V. Senatu odpowiadali wczoraj 28-letni Jan Stepaniak i 29-letni Włodzimierz Wasyleczuk, oskarżeni o to, że jako rozwoziciele i inkasenci fabryki „Merkury”, sprzeniewierzyli w okresie 1928/29 — Stepaniak 5.327 zł., a Wasyleczuk 3039 złotych.

Oskarżeni bronili się, że pobierając le— dwie 1 procent od inkassa, nie mieli z czego żyć a dalej pokrywać musieli niezawinione manca.

Trybunał skazał Stepaniaka na 9 miesięcy ciężkiego więzienia, a Wasyleczuka na 6 mies. Jedną trzecią kary darowano im na podstawie amnestji, a resztę zawieszono na lat 5.

Przewodniczył nadr. Będaszewski. Oskarżał prok. Tournelle, bronił adw. dr. Roller, poszkodowaną firmę zastępował adw. dr. Landes.

Z teatru.

„Ostrożnie na zakrętach” „Gong”. Program Nr. 3 od 22 listopada b. r.

Rewja zdobyła sceny. Nawet „wielkich” teatrów. Zdobyła też i publiczność. Czy forma, w jakiej ją dziś widzimy, jest już najdoskonalsza, czy nie należałoby pomyśleć o jej udoskonaleniu, o tem nie czas mi teraz pisać. Idziemy po linii najmniejszego oporu, dajemy zlepek obrazków z dziedziny dramatu, muzyki i choreografji pomiędzy nie, poprostu z powodu braku sceny obrotowej, wklonujemy jakiegoś pana konferensjera z jego nie zawsze dowcipnymi dowcipami, bierzemy ogólny tytuł z ostatniego obrazka, końcowe numery tak pierwszorzędnie, jak drugie części polecamy wykonać całemu zespołowi i oto mamy dzisiejsza „rewję”.

Ostatnia rewja „Gongu” w niczem nie robi krzywdy swoim poprzednikom. Ze przyszła na świat (to kinkletów) nieco nieprzygotowana, to nie jej wina, lecz publiczności, która powinna tak długo chodzić na poprzednią, aż jej się powie: dość.

P. Wojeichowskiemu można szczerze pogratulować. Dekoracje do takiej „Lekcji tańca” lub „Zbrodniarza (II)”, a choćby i „Nad naszym morzem” mogłyby być oddzielnie oklaskiwane

Sympatyczny i uzdolniony jako pisarz p. Cybulski (wyborna parafraza „Całuję twą dłoń, Madame” i dość zręczny obrazek „Karabin maszynowy” zbierał zasłużone oklaski nie tylko od „królów”.

Dobrze pomyślany i wykonany przez p. Szulecównę i p. Heinricha „Danse fantastique” zyskał przy nieznanym skróceniu.

Wszystkie głosy śpiewaków i mówców są wyjątkiem p. Leonowicz — zmęczone.

Próba wciągnięcia publiczności podczas 7 numeru programu do współgry szła opornie — może wskutek rozgoryczenia na sali, spowodowanego aż 24-minutowym opóźnieniem rozpoczęcia rewji. Dodać muszę, iż wrażenia

Kino „Casino”

Dziś wzruszająca tragedia niewinnego dziewczęcia, które staje się ofiarą zbrodnięca wedle powieści A. SCHNICLERA p. t.

„PANNA ELZA” W głów. rolach **Elżbieta Bergner, A. Baserman, A. Steinruck, Jack Trevor.** 45829

swoje opieram na doświadczeniu z soboty z programu t. zw. I.

Koroną wieczoru była kreacja (tak jest!) p. Cz. Skoniecznego w roli burmistrza w prze-

znakomitej politycznej aktówce satyrycznej Dra Pietraszka: „Przewrót w Pikułkowie”.
Cz. Krz.

„Naprawy ustroju, nie można dzielić na raty”.

Wczorajszy odczyt Wład. Studnickiego.

(K. D.) Wczoraj wieczorem w sali Muzeum Przemysłowego odbyła się zapowiadzana prelekcja znanego publicysty Władysława Studnickiego na temat zagadnień ustrojowych tak bardzo dziś aktualnych.

Mowca poruszył szereg niezmiernie ciekawych momentów. Samo umocnienie władzy nie doprowadzi do uzdrowienia naszego ustroju, gdyż przy sejmie, wybieranym na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej — mielibyśmy ciągle konflikty pomiędzy sejmem a prezydentem.

Dalej sprzeciwia się mowca kategorycznie wyborowi prezydenta w drodze plebiscytu i szukaniu w tym kierunku wzorów w Ameryce. Wyborom bowiem prezydenta w Ameryce towarzyszy zawsze wielki wstrząs polityczny i gospodarczy, a korupcja szerzy demoralizację. Gdyby u nas wybierano prezydenta przez plebiscyt, wówczas wybory te odbywałyby się za pieniądze tych państw, które chciałyby Polskę mieć w sferze swych wpływów. Widzieliśmy ujemne skutki takich wyborów w epoce królów elekcyjnych.

Nieodzownym warunkiem reformy konstytucji winna być zmiana dotychczasowej ordynacji wyborczej, tej głównej przyczyny naszych niepowodzeń politycznych i gospodarczych w ciągu 11-lecia Państwa Polskiego, dzięki której posiadamy w Sejmie mnóstwo analfabetów politycznych.

Nie na listy, ale na osoby wrnno się głosować, przyczem analfabetów należy usunąć od udziału w głosowaniu.

Dalej mowca jest przeciwnikiem dotychczasowej centralizacji, w miejsce której na-

leży wprowadzić decentralizację, która była podstawą przedwojennej potęgi Niemiec.

Prelegent proponuje, by ze względów ekonomicznych, narodowych i geograficznych podzielić Polskę na 7 krajów względnie dzielnic, posiadających własne sejmy i rządy krajowe.

Połowę posłów do sejmów krajowych wybierano na podstawie powszechnego, równego i osobowego prawa wyborczego z wykluczeniem analfabetów, a drugą połowę wybierałyby organy samorządowe.

Sejm państwowy powinien być obierany przez sejmy krajowe, przyczem ogólna ilość posłów powinna wynosić najwyżej 165 osób, co zmieni zupełnie psychologję tego ciała i temsamem usprawni jego działalność.

Obok sejmu winna fungować Rada stanu, jako ciało opiniodawcze, tak w stosunku do Sejmu, jak i wobec prezydenta.

Wyboru prezydenta winno dokonywać Zgromadzenie narodowe, złożone z posłów sejmu państwowego i posłów krajowych.

Prelegent wyłuszcza swój projekt szczegółowo i uzasadnia jego słuszność.

Wreszcie, nawiązując do obecnej chwili, stwierdza, że nie można naprawy ustroju państwowego dzielić na raty, ale dokonać trzeba gruntownej operacji odrazu w interesie gospodarczej i politycznej siły Polski.

Prelekcja p. Studnickiego spotkała się z aplauzem słuchaczy, pośród których zauważyliśmy szereg wybitnych osobistości.

W najbliższym czasie powtórzy prelegent swe wywody przed szerszym audytorjum, dla zaznajomienia opinji lwowskiej ze swą koncepcją.

Samobójstwo ucznia gimnazjalnego.

Zastrzelił się on przy ulicy Błonie Janowskie.

(d.) Wczoraj popołudniu w rzeczywistości przy ulicy Błonie Janowskie l. 41 wydarzyła się krwawa tragedia, która pochłonęła życie młodego ucznia gimnazjalnego. W rzeczywistości tej mieszkają Iwasykowie, których syn, Tadeusz Iwasyk, liczący 16 lat, był uczniem szóstej klasy XI. gimnazjum.

Iwasyk, korzystając ze sposobności, że w wspomnianej rzeczywistości chwilowo nie było żadnego ruchu, o godzinie 17-tej wyszedł na podwórze i tu strzelił do siebie z rewolweru w celu samobójczym. Kula ugodziła go w czoło i utkwiała w mózgu, poczem chłopak runął na ziemię.

Na odgłos strzału wybiegli domownicy na podwórze, a że Iwasyk dawał jeszcze oznaki życia, przeto zawezwano pomocy Pogotowia ratunkowego. Zanim jednak przybył karetka lekarz dyżurny Iwasyk zakończył życie.

Na miejscu również zjawiała się policja. Faktycznej przyczyny zamachu samobójczego narazie nie stwierdzono. Prawdopodobnie broń samobójczą do ręki wtrąciły mu słabe wyniki w jego nauce szkolnej. Ojciec niezjącego ucznia jest właścicielem składu węgla przy ulicy Janowskiej.

Skok włamywacza z II. piętra

w rzeczywistości przy ul. Frydrychów.

(d.) Wczoraj popołudniu dwupiętrowa rzeczywistość przy ul. Frydrychów l. 8 była widowiskiem niezwykłego zajścia i cyrkowego skoku jednego z włamywaczy. Jak później stwierdzono włamywaczem tym był Wiktor Mazurek, używający także nieprawnie nazwiska Ludwika Sawickiego, zamieszkały w Pasiekach Krzywezyckich l. 128 za rogatką Łyczakowska.

Mazurek we wspomnianej powyż rzeczywistości włamał się do mieszkania dra Skórkow-

skiego. W czasie, gdy do tłumoka pakował rzeczy, został przez domowników spłoszony. Nie chcąc wpaść w ręce policji, uciekł na balkon drugiego piętra, a nie mając innej drogi do ucieczki, skoczył z tego piętra w cyrkowy sposób na bruk podwórza. A jednak powiniła mu się lewa noga, którą jedynie zwichnął, nie doznając żadnych innych kontuzji. Mazurek nie mógł już z nogą zwichniętą dalej uciekać, wobec czego został przytrzymany i oddany w ręce policji.

nją“ katowicką cytuje artykuł pani Pannkowej, w którym to artykule czytamy:

„Na całych Kresach wschodnich prowadzi się systematycznie silne protegowanie roboty ukrainizacyjnej. Faktem jest, że w państwie polskiem polskimi rękami kopie się grób tej polskości, która na Kresach samorzutnie rosła przez wieki przetrwała zwycięsko przesładowania rządów obcych i wrogich. W szkołach nauczycielki ruskie zmuszają dzieci polskie do odmawiania pacierza po rusku. Parafje katolickie zajmują przeciętnie 7 razy więcej przestrzeni, niż prawosławne, przez co parafianie mają często 30 klm.

drogi do kościoła. Tymczasem cerkwi jest pełno, wśród nich wiele dawnych kościołów“.

„Gazeta Warszawska“ omawia tę samą kwestję pod innym kątem widzenia.

„Pan min. Składkowski — pisze „Gazeta Warszawska“ — przytoczył cyfry, świadczące o tem, że ilość komisarzy rządowych w samorządzie zmniejszyła się. To jest prawda, ale p. minister niepowiedział, że ci komisarze byli prawie wyłącznie w Małopolsce wschodniej i że miejsce ich zajęły rady gminne ukraińskie i rady miejskie z większością ukraińsko-żydowską, utworzone przez wojewodę Borkowskiego.

Tajemnicze listy

w sprawie wizyty oficerów w Sejmie.

Warszawa. (j. — telef.) Ciekawą plotkę notuje „Dziennik Bydgoski“, który otrzymał tajemnicze listy pisane na maszynie z fantazyjnymi informacjami o pamiętnej wizycie oficerów w Sejmie. „Dziennik Bydgoski“ tak streszcza ulotki które się ostatnio ukazały: „W Sejmie miała być wywołana awantura, poczem na salę mieli wkroczyć oficerowie, batożyć posłów, a w razie oporu rąbać szablami. Marsz. Piłsudski miał w tym dniu podobno

na sobie pancierz. Rząd dlatego odroczył Sejm aby lepiej móc przygotować zamach stanu, a więc społeczeństwo powinno się przygotować do odparcia tego itd.“

Zapowiedziany jest komunikat Nr. 2. Sądząc ze stempla pocztowego, komunikaty te wysyłane są z Lublina. Włocławka i innych miejscowości. „Dziennik Bydgoski“ potępia tę szkodliwą robotę nieznaną jednostek i podejrzewa, że są to komuniści.

Wybory akademickie.

Warszawa (j. — telef.) Młodzież wyższych uczelni w Warszawie zajmowała się wczoraj wyborami delegatów do naczelnego komitetu akademickiego. Zgłoszone zostały 3 listy; Nr. 1 (Lista narodowa), Nr. 2 (Odrodzenie), Nr. 3 (Młodzież mocarstwowa).

Młodzież zorganizowana w związkach młodzieży demokratycznej oraz ludowej i socjaliści uchylił się od udziału w wyborach. Wybory w ciągu dnia miały przebieg spokojny, dopiero około godz. 6 popołudniu na dziedzińcu uniwersyteckim zaczęły się gromadzić grupy młodzieży demokratycznej, manifestując przed lokalem Bratniej Pomo-

cy, gdzie mieściła się komisja wyborcza. Doszło do starcia między grupami młodzieży demokratycznej i narodowej, przyczem kilku akademików zostało lekko poturbowanych. Młodzież demokratyczna utworzyła pochód, dokoła którego zgromadził się przechodniów, który rozszedł się dopiero na skutek interwencji policji.

Wybory zakończyły się o godz. 9 wieczorem z wynikiem następującym: Lista Nr. 1 4958 głosów i 35 mandatów, lista Nr. 2 784 głos. i 3 mandaty, lista Nr. 3 933 głos. i 4 mandaty.

Ofenzywa sowiecka.

Pogwałcenie paktu Kelloga.

Nankin. (PAT.) Rada ministrów wystosowała do Ligi Narodów i do sygnatarjuszy paktu Kelloga telegram, w którym oświadcza, iż podczas gdy rząd chiński pozostawał stale w defenzywie, bez względu na częste napaści sowieckie, Sowiety bez wypowiedzenia wojny wtargnęły do Chin i okupowały miasta chińskie, mordując ich niewinnych obywateli. — Telegram wyraża nadzieję, że sygnaturjusze poczynią niezbędne zarządzenia, celem powstrzymania i ukarania winnych pogwałcenia paktu.

Według otrzymanych wiadomości z Tokio, ambasadorowie amerykański, japoński i francuski zamierzają, w związku z ostatnimi wydarzeniami na froncie sowiecko-chińskim złożyć obu wojującym stronom ostrzeżenie stwierdzające, że mocarstwa, które podpisały pakt Kelloga, nie mogą pozostać obojętnymi wobec faktu wojny, naruszającego pakt Kelloga i przynoszącego poważne straty kolei wschodnio-chińskiej.

Moskwa. (PAT.) Jak już doniosła prasa, oddziały czerwonej armji stoczyły większą bitwę z wojskami chińskimi w wschód od stacji Mandżulja i po rozbiciu przeciwnika posunęły się przeszło o 100 klm. w głąb chińskiego terytorjum. Zajęte miejscowości utrzymywane są dotąd w posiadaniu armji czerwonej.

Londyn. (AW.) „Daily Telegr.“ informuje, że rząd nankijski polecił generalnemu gubernatorowi Mandżurji wszcząć rokowania z rządem sowieckim. celem zaprzestania walk granicznych i uregulowania kwestji kolei wschodnio-chińskiej. W Charbinie wybuchła panika, gdyż oddziały chińskie uciekające przed wojskami czerwonymi plądrują i grabią.

Wykrycie afery przemytniczej.

Rewizje i aresztowania,

Warszawa (j. — telef.) Z Wilna donoszą, że wykryto tam sensacyjną aferę przemytników. Mianowicie władze policyjne wpadły na trop ciemnych sprawek niejakiego Cepsela Arluka, dyrektora firmy spedycyjnej w Wilnie.

Sledztwo wykazało, że w Wilnie znajduje się filja międzynarodowego biura przemytniczego, którego centrala znajduje się w Berlinie. Wilno wybrane zostało ze wzglę-

du na swoje położenie geograficzne w pobliżu granicy sowieckiej i litewskiej. Dziś dokonano 49 rewizji i 11 aresztowań. M. i. aresztowano zastępcę prezesa wileńskiej dyrekcji cel, Szydelkę, oraz wyższego urzędnika kolejowego Burego. Działalność tej bandy datuje się od dawna. Naraziła ona państwo na duże straty.

Narady w Sejmie.

Warszawa. (j. — telef.) W Sejmie toczą się ożywione narady stronnictw. Nawet poseł Witos obudził się z letargu i ak głoszą plotki kulturalowe ma podobno na jednym z pierwszych posiedzeń Sejmu po wznowieniu odroczonej sesji wygłosić przemówienie programowe w imieniu stronnictw włościańskich.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj w gmachu Sejmu odbyło się posiedzenie grupy senackiej BB. pod przewodnictwem senatora Romana który wygłosił dłuższe przemówienie, charakteryzujące obecną sytuację polityczną, oraz omówił zadania klubu senackiego w związku z akcją na rzecz naprawy konstytucji. Następnie senator Boguszewski wygłosił referat o sytuacji i palących potrzebach rolnictwa, podkreślając w szczególności dotkliwość niewłaściwego rozłożenia i wadliwego systemu wymiaru i poboru podatków.

Warszawa. (j. — telef.) W gmachu Sejmu odbył się wczoraj zjazd Rady naczelnej Stronnictwa Chłopskiego z udziałem 200 delegatów. Przewodniczył pos. Waleron. Przedmiotem obrad była sytuacja polityczna. Uchwały mają być ogłoszone w dniu dzisiejszym.

Wspólne narady odbyli również posłowie mniejszości słowiańskiej, którzy omawiali zagadnienia praktyczne w związku z sesją sejmową.

BUCHARIN I RYKOW W NIELASCE.

Praga. (AW) Praska agencja „Union“ otrzymała z Moskwy wiadomość o tem, iż w imieniu Stalina Bucharinowi zaproponowano wyjazd z ZSRR. Stalin zaproponował Bucharinowi osiedlenie się w dowolnie wybranym przez niego kraju i przyrzekł zapewnić mu egzystencję pod warunkiem wyrzeczenia się wszelkiej pracy politycznej w ZSRR i udziału w akcji zagranicznych sekcji międzynarodówki komunistycznej.

Bucharin zgadzać się ma na poczynione mu propozycje. Równocześnie miał się Stalin zwrócić za pośrednictwem osób trzecich do Rykowa, proponując mu dobrowolne opuszczenie stanowiska prezesa rady komisarzy ludowych ZSRR. Wzajemnie za dobrowolną dymisję, miał Stalin przyrzec Rykownikowi udzielenie mu dłuższego urlopu zagranicznego.

NOWI DOSTOJNICZY KOŚCIELNI.

Warszawa. (j. — telef.) Donoszą z Rzymu, że Ojciec Święty przyjął do kolegium kardynalskiego 5 dostojników kościoła; a to: Monsignora Terejleri (patriarchę Lizbony), monsignora Lavitrano (arcybiskupa Palermo), monsignora Minoretti (arcybiskupa Genui), monsignora Mac Rory (arcybiskupa irlandzkiego) i monsignora Verdier (arcyb. Paryża).

DZIECIOBÓJSTWO Z NEDZY.

Warszawa. (j. — telef.) Na Dworcu Głównym w Warszawie zmarło nagle na rękę 20-letniej Anny Lechówny 8-miesięczne dziecko płci męskiej. Lekarz pogotowia stwierdził, że zaszedł wypadek otrucia, wskutek czego matkę aresztowano. Lechówna z płaczem stwierdziła, że była od dłuższego czasu bez pracy i cierpiała nędzę, wobec czego nie widziała możliwości wychowania dziecka. To było powodem zbrodni.

DWAJ STUDENCI SKAZANI NA ŚMIERĆ.

Warszawa. (j. — telef.) Z Rygi donoszą, że dwaj studenci uniwersytetu kowieńskiego, Kuczyński i Kontauskas, stanęli dziś ponownie przed sądem wojennym w Kownie. oskarżeni o usiłowanie dokonania zamachu na Waldemarasa. Przed kilku tygodniami skazał ich sąd na śmierć. Na skutek odwołania rozpatrzono obecnie sprawę ponownie i sąd wojenny wydał dziś poraz drugi wyrok śmierci.

Proces przy drzwiach zamkniętych.

Ofiary niecznych praktyk Kowalskiego przed sądem.

Warszawa. (j. — telef.) Drugi dzień procesu przeciwko „arcybiskupowi“ z Płocka wywołuje już znacznie mniejsze zainteresowanie niż dzień pierwszy. Publiczność dowiedziawszy się, że cały proces odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych, dzisiaj już do sądu nie przybyła.

Przy drzwiach, wiodących do sali, gdzie odbywa się rozprawa, stoi policjant, który przepuszcza tylko nielicznych członków palestry, którzy otrzymali specjalne pozwolenie od prezesa sądu na przysłuchiwanie się rozprawie oraz mężów zaufania poszkodowanych.

Po korytarzu kręca się epostacie znane z procesu płockiego, są to nieszczęśliwe ofiary niecznych praktyk Kowalskiego, były mandolinistki i były zakonnice marjawkie. Choć to one po dwie, trzymając się pod ręce, lub stojąc grupkami. Z obcymi nie wdają się w żadną rozmowę.

Nie ulega wątpliwości, że linja obrony zmierza w kierunku podchwytliwych pytań, skierowanych do świadków i że pragnie się oprzeć na wykorzystaniu naturalnej zupełnie okoliczności, że świadkowie nie mogą już wszystkiego pamiętać, jak przy pierwszych zeznaniach.

W kuluarach sądowych sprawozdawcy pism mogą się informować o przebiegu procesu tylko z rozmów prowadzonych przez świadków. Nawet ci sprawozdawcy, którzy uzyskali prawo wstępu, nie mogą pisać o tem, co się dzieje na sali.

Wiadomość o linji wytycznej obrony wywołała w kuluarach sądowych silne wrażenie. Ten i ów przekazuje, że obrońcy mają nadzieję uzyskania dla Kowalskiego wyroku uniewinniającego. W dniu wczorajszym zeznawały b. mandolinistki, których nazwisk prasa nie podaje.

Wielką sensację wywołało wczoraj pojawienie się b. duchownego marjawkiego ks. Pogowskiego, który w czasie ogłaszania przez

Kowalskiego „zrozumień niebieskich“ na tle ślubów mistycznych wylał się z pod jego władzy i odtąd uważa się za członka Kościoła staro-katolickiego.

Pogowski przybył do sądu w ubraniu cywilnym, a nie jak na proces płocki w szarym habicie.

Na pytanie, dlaczego tak uczynił, odpowiedział, że szary habit jest tak splugawiony praktykami Kowalskiego i Feldmanów, że jeśli ktoś się w nim publicznie ukáže, to przechodnie pokazują nań palcami i plują z obrzydzeniem.

Poza kolejką świadków zeznawał jeszcze dziś dawny zakonnik Wierzbicki, który jest obecnie księdzem katolickim. Opuścił on Kowalskiego po wplątaniu go w śluby duchowne z siostrą zakonną. Uważał on początkowo, że śluby te mają jedynie charakter duchowny, ale skoro się okazało, że Kowalskiemu chodzi o zwykłe małżeństwo, opuścił go. Proces przeciągnie się prawdopodobnie do poniedziałku.

Wczorajszy „Dobry Wieczór“ donosi, że jedna z mandolinistek, będąca świadkiem w toczącym się procesie była wczoraj przedmiotem napaści niejakiego pana W., adherenta marjawitów. Pan W. wziął na siebie ciekawą misję. Wczoraj kręcił się on po kuluarach, zaczepiał poszkodowane i stawiał im rozmaite propozycje rozrywkowe. Jedną z nich odwoził do domu samochodem. Ku zdziwieniu paniąki zaczął się on dziwnie zachowywać w samochodzie, a nawet doszło do tego, że chciał ją pocałować.

Paniąka zażądała wstrzymania samochodu, jednak p. W. nie usłuchał jej wezwania, lecz począł ją namawiać, by pojechała do gabinetu restauracyjnego. Pozornie zgodziła się ona na to, gdy jednak samochód zatrzymał się, wyrwała się z rąk W. i uciekła. Prasa warszawska sądzi, że chodzi tu o skompromitowanie procesu marjawickiego.

skrzydeł i dał się unieść w górę. Na wysokości 18 m. nad ziemią omdlały mu ręce i spadł na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu.

ŚMIERĆ LOTNIKA.

Warszawa. (j. — telef.) Najlepszy lotnik amerykański Cuddichy podczas lotu próbnego nad placem lotniczym Anacostia w pobliżu Waszyngtonu spadł z wysokości 3200 metrów i zabił się na miejscu. Amerykańscy oficerowie - lotnicy, którzy obserwowali tragiczny wypadek, widzieli, jak Cuddichy na wysokości 800 metrów usiłował opanować maszynę. Próbnym manewr nie udał się jednakże, aeroplan spadł na ziemię i rozbił się.

Z lwowskiego Kahału.

Sjoniści zapowiadają dalszą walkę ale biorą udział w posiedzeniu.

Wczorajsze posiedzenie budżetowe miało przebieg spokojny i rozpoczęło się od deklaracji sjonistów, którym nie podobało się orzeczenie Magistratu w sprawie zarzutów p. Halbera, gdyż sprawa ta powinna być załatwiona przed sąd.

Wobec tego prez. Chajęś oświadczył, że niema nic przeciw temu, by sprawa, mimo że już jest załatwiona, dostała się także do sądu i zaraz ją tam prześle, ale wpierv musi p. Halber pisemnie tego zażądać i swoje zarzuty tak sprecyzować, by się nadawały do traktowania przez sąd. W tym celu dał mu cztery dni czasu, a po otrzymaniu jego pisma odstąpi je natychmiast sądowni.

Obecny na posiedzeniu p. Halber, ani prezes Klubu sjonistycznego, nie złożyli w tym względzie żadnego oświadczenia.

Po tym wstępie Zarząd przeszedł do spraw bieżących. Po ich załatwieniu rozpoczęła się dyskusja nad budżetem na rok 1930. Zainicjował ją referent p. r. Hirschtritt, oraz p. r. Hirschprung, poczem dyskusję z powodu spóźnionej pory odroczone.

Z miasta.

(Ostatnie wiadomości).

(d.) **SŁĘPOKURA Z NOZEM W REKU.** W rzeczywistości przy ulicy Króla Jana 1. 5 w Zamarynowie mieszkają dwie partje lokatorów: Jan Ohorzak z żoną Katarzyna, oraz Wojciech Słepokura, murarz, z rodziną. Obecnie Słepokura prowadzi w sadzie gródkim proces o obrazę czei ze swoją kunią, Antonią Klak, w którym to procesie jako świadek wystąpiła Katarzyna Ohorzakowa, zeznając niekorzystnie dla Słepokury. To rozniewało go tak dalece, że w chwili, gdy Ohorzakowa przechodziła obok piekarni Jodłowskiego, łącznie z bratem swoim, Józefem, napadł na nią. Rozjuszony Wojciech Słepokura pchnął Ohorzakową nożem w głowę, zadając jej ciężką ranę, którą opatrzyło jej Pogotowie ratunkowe.

Przeciw Słepokurze policja uczyniła doświadczenie do sądu.

(d.) **ŻONA, KOCHANEK I PIES.** Józef Piekarski, zamieszkały w Lewandówce przy ulicy Warszawskiej 1. 19, ma kłopot ze swoją żoną, której kochankiem jest niejaki Marjan Płochocki. Gdy Piekarski zjawił się u Płochockiego po rzeczy, które mu żona zabrała, Płochocki pobił go dotkliwie, przyczem spuścił z łańcucha psa, a ten na nim podał ubranie. Ponieważ Płochocki równocześnie odgraża się Piekarskiemu, że zastrzeli go, przeto sprawą tą zajęła się policja, a Płochocki odpowiadać będzie równocześnie za niebezpieczne pogróżki.

Z giełdy.

Lwów, dnia 27. listopada. Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 890 zł. przy spokojnej tendencji.

O reformę prawa małżeńskiego.

Warszawa. (j. — telef.) W Szwajcarii odbywają się ostatnio narady nad reformą prawa małżeńskiego. Komisja dla spraw kodeksu karnego postanowiła i nadal uważać cudzołóstwo za karygodne przestępstwo. —

Osoby, które dopuszczają się wiarołomstwa, mają być na wniosek strony pokrzywdzonej karane więzieniem do jednego roku. Również karany będzie więzieniem, kto kobietę niezamężną narazi na niedole, a potem porzuci.

Echa katastrofy autobusowej.

Warszawa (j. telef.). Do Warszawy przybyła wczoraj p. Sobieniowa, siostra p. Malickiej, która towarzysząc siostrze w tournée artystycznym, była naocznym świadkiem katastrofy autobusu. „Straszne było moje przeżycie — opowiada p. Sobieniowa — kiedy podniosłszy się z ziemi zobaczyłam Marysię, leżącą na ziemi w kałuży krwi i bez przytomności. Na szczęście pomoc lekarską przybyła szybko i rannych odwieziono do szpitala. Marysia ma 3 rany z tyłu głowy, prócz tego ma zdrapany naskórek nosa i prawego policzka. Początkowo obawiano się, że trzeba będzie robić trapanację czaszki, ale okazało się to zbędne. Zastosowano zastrzyki i nałożono opatrunkę. Ogolono Marysi włosy na środku głowy na wzór tonzury.

Węgierko ma również zranioną głowę, ale dzięki troskliwej opiece lekarskiej wraca szybko do zdrowia.

Na zapytanie reportera „Dobrego Wieczoru“, czy p. Malicka wystąpi w najbliższych dniach we Lwowie — odpowiedziała p. Sobieniowa, że mowy o tem być nie może. P. Malicka wstanie najwśszeźniej za tydzień i jeszcze nie wiadomo, czy będzie mogła zaraz grać. Pierwszy występ po wyzdrowieniu poświęci p. Malicka Równemu z wdzięczności za dowody sympatii okazane jej przez publiczność rówieńską, która zasypuje ją kwiatami.

FORD WPROWADZA PODWYŻKĘ PŁAC.

Warszawa. (j. — telef.). Po ostatniem posiedzeniu przedstawiciele wielkiego przemysłu u prezydenta Hoovera, Ford wprowadza już ogólną podwyżkę płac w przedsiębiorstwach swoich w Detroit. Ford stoi bowiem na stanowisku, że wysokie płace są podstawą zdrowego rozwoju przemysłu. Zdaniem Forda, ostatni kryzys miał charakter spekulacyjny, wobec czego nie odbił się on silnie na wielkim przemyśle.

W OBRONIE WOLNOŚCI PRASY.

Warszawa (AW). Wczoraj w sali muzeum przemysłu i rolnictwa odbyło się zgromadzenie publiczne, zwołane przez komitet obrony wolności prasy. Sala była przepelniona. Zebranie miało przebieg spokojny. Zgromadzenie otworzył przemówieniem b. pos. Thugutt. Następnie przemawiali: pp. Urbanowicz, Smiarowski, Andrzej Strug i Rembieniński, a wreszcie poseł Dubois. Przyjęto rezolucję, w której zebrani stwierdzają, że ucisk wolności słowa jest nietylko niezgodny z ustawami, ale także sprzeciwia się interesom narodu i państwa polskiego.

ŚMIERTELNA JAZDA NA WIATRAKU.

Warszawa (j. — telef.) Eugeniusz Borowicz z gminy Olchowa w województwie lubelskim, pragnąc użyć przyjemności jazdy na wiatraku, usadowił się na jednym ze

SZKARŁATNA DAMA

W roli główn. bosko piękna **LYA de PUTTI**
KOPERNIK - MARYSIENKA

To oibrzymi film, to niebawale areydzielo, większe aniżeli „BURLAK z NAD WOŁGI”.

Śmierć nowożeńców

w czasie podróży samolotem.

Warszawa (j. — telef.) Z Nowego Jorku donoszą, że w samolocie na wysokości 800 m. ponad Rosefield, jadącym z szybkością 175 klm. na godzinę, odbył się ślub, który zakończyć się miał zeskoczeniem pary ślubnej i 12 gości weselnych na ziemię przy pomocy spadochronu.

Panna młoda, która wyskoczyła pierwsza,

nie zdołała rozwinąć spadochronu i zabiła się, spadając z wysokości 300 m. Również nowożeniec zabił się na miejscu.

Wobec tego pozostałym odeszła chętka karłowatego powrotu na ziemię, a przypuszczalnie oduczy ich ona wogóle właściwych Amerykanom ekscentrycznych wybrzków.

Straszny wypadek tramwajowy.

6 osób zabitych, 10 rannych.

Ateny. (AW.) Wydarzył się tu tragiczny wypadek tramwajowy. Motorowemu tramwaju, jadącemu z góry, odmówiły posłuszeństwa hamulce. Tramwaj nabierał coraz większego rozpędu, co wywołało wśród pasażerów panikę. Pasażerowie poczęli tłoczyć się ku wyj-

ściu, wyskakując z tramwaju, w obawie, iż tramwaj stoczy się do rzeki. Podczas tłumnego wyskakiwania z tramwaju sześć osób poniosło śmierć, 10 zaś jest ciężko rannych. — Motorowemu po wielu wysiłkach udało się tramwaj zahamować.

Skok śmiertelny szeregowca

w szpitalu wojskowym przy ulicy Łyczakowskiej.

(d) Okręgowy szpital wojskowy przy ul. Łyczakowskiej był wczoraj miejscem samobójstwa popełnionego przez szeregowca Konstantego Semańczuka. Mianowicie od pewnego czasu na oddziale dermatologicznym tego szpitala pozostawał w leczeniu Semańczuk, który nie miał nadziei przyjscia do zdrowia. Tem Semańczuk martwił się i ostatecznie postanowił odebrać sobie życie. Wczoraj napi-

sał list do rodziny, w którym zaznaczył, że z powodu choroby odbiera sobie życie, poczem wyczekiwał dogodnej chwili na spełnienie swego zamiaru.

W pewnym momencie Semańczuk skorzystał z nieuwagi sanitariusza, czempredziej zawiązał sobie oczy chustką i rzucił się z okna drugiego piętra na bruk, ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki jego oddano do kostnicy.

Morderczy napad ucznia na profesora w Kołomyji.

(Od naszego korespondenta)

Kołomyja, 24 listopada.

Miasto nasze poruszono zostało wieścią o napadzie, jakiego widownia stało się wczoraj tutaj, gimnazjum ruskie. Napadniętym okazał się prof. Edmund Gibczyński, napastnikiem Mikołaj Mytlak, uczeń VII. kl. tego gimnazjum, były wychowanek konwentu OO. Bazylianów w Buczaczu.

Oto szczegóły zajścia:

Dnia 23 bm. o g. 9:30 rano, kiedy prof. Gibczyński po lekcji w klasie VI. schodził schodami na podwórze szkolne, by pełnić tam inwigilację wśród uczniów, poczuł nagle silne uderzenie w tylną część głowy, zadane mu przez niewidzialnego napastnika; uderzenie to zamroczyło go i przyprawiło w chwilowy stan nieprzytomności.

Prof. G. wskutek tego zamroczenia usunął się na mur, a oprzytomniawszy, oglądał się, lecz napastnik zbiegł tymczasem do klasy, pozostawiając na miejscu czynu żelazny toporek.

Poszkodowany udał się do dyrektora gimnazjum, któremu zgłosił o zajściu, zaznaczając, że o dokonanie napadu podejrzewa ucznia Mytlaka.

Mytlak w obecności dyrektora i profesora Strażnika, przyznał się do czynu, podając jako przyczynę napadu zle obchodzenie się z nim przez prof. G. a w szczególności nazywanie go obraźliwymi słowami, jak baran, osioł, kapucyn itp.

Z przesłuchania prof. Czajkowskiego okazało się, że podczas lekcji krytycznego dnia między godz. 8—9 zapowiedział tenże profesor Mytlakowi, że za nietaktowne i krnąbrne zachowanie się wobec prof. Gibczyńskiego poprzedniego dnia, popełnione przez niego słuchanie wezwania prof. G., dostał złą notę z

zachowania się, oraz języka polskiego. Na to Mytlak oświadczył, że uważa się za pokrzywdzonego i choćby miał siedzieć w kryminalu albo choćby go powieszono, to zrobi sobie satysfakcję.

I rzeczywiście, zanim prof. Czajkowski uprzedził prof. Gibczyńskiego o nieprzyjaznych zamiarach ucznia wobec niego, ten ostatni uskuteczył już swój zamiar w sposób zdradziecki.

Lekarz szkolny dr. Gumiński stwierdził u ofiary napadu krwawy guz wielkości kurzego jaja oraz bóle głowy przy ogólnym podnieceniu i skwalifikował badanego jako niezdolnego do pracy przez 14 dni.

Mytlak, który bezpośrednio po czynie oświadczył, że żałuje, iż nie zabił prof. G., prześluchany w kancelarii dyrektora przez przewodnika Kawalec zmienił swe zeznania, oświadczaając, że chciał tylko nabić dotkliwie prof. G., tak, by go odnieziono do domu (siel). Po tych zeznaniach jakoteż przesłuchaniu Mytlaka przez kom. Bielanova, aresztowano go i oddano do dyspozycji prokuratora.

Zajście powyższe nasuwa niewesołe refleksje na temat dzisiejszej młodzieży i dzisiejszego wychowania.

Porachunki młodzieży z wychowawcami są na porządku dziennym. W Kołomyji jest to drugi tego rodzaju wypadek w przeciągu krótkiego czasu. (O napadzie na prof. Wagniana przed wakacjami br. donosił Wiek Nowy we właściwym czasie).

Nie odrzeczy będzie zaznaczyć, że w tut. gimnazjum ruskiem w bieżącym roku szkolnym wydalono dwudziestu uczniów: „osmnastu za należenie do tajnego stowarzyszenia, a dwóch za kradzież książek. Mytlak jest dwudziestym pierwszym.

WYJAZD P. DEVEYA DO AMERYKI.

Warszawa. (j. — telef.). Od dłuższego już czasu krążyły pogłoski o wyjeździe doradcy finansowego, polskim Deveya

do Ameryki. Obecnie, jak informuje agencja P. I. D., termin wyjazdu wyznaczony został na przyszły miesiąc.

Program radjokoncertów.

CZWARTEK, 28 LISTOPADA 1929.

Warszawa: Od.: Wśród książek 17.15; Rozmaitości 18.45; Na ulicach Warszawy w 1830 roku 21.00; Słuchowisko „Warszawianka“ 21.15 Ostatnia fala 22.25.

K.: 7-my koncert szkolny 12.30; Muz. gram. 16.15 i 19.25; Kameralny 17.45; Konkurs kompozytorski 20.05; Muz. tan. 23.00.

Katowice: Od.: Mieszczanie śląscy z przed kilkuset laty 17.15; Rozmaitości 18.45; Skrzynka pocztowa 19.05; Sportowy 19.30; Z Warszawy 21.00 i 21.15; Znaczenie idei F. I. D. A. C. 22.15.

K.: Muz. gram. 12.10 i 16.20; Z Warszawy 12.30, 17.45 i 20.05; Muz. tan. 23.00.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Dawentry: Kone. symfoniczny 16.00.

Budapeszt: Wieczór Rubinsteina 20.00.

Hamburg: Niem. pieśń ludowa 20.00.

Sztuttgart: Kone. ork. symf. 20.00.

Londyn: Kone. orkiestralny 20.45.

Dawentry: Radjokabaret 20.45.

Monachjum: Kone. symfoniczny 21.00.

Kronika bieżąca.

28

LISTOPADA

CZWARTEK

cz. kat.: Krescentego;
gr. kat.: 15 Hurja i S.

Temperatura w dniu 27. listopada o godz. 8-mej rano: + 3°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Środa: To możesz opowiadać swojej babci. (rewja Zbierzchowskiego).

Czwartek, g. 4:00: Cudowny pierścień (dla dzieci).

Czwartek, g. 7:30: Artysci.

TEATR MAŁY.

Środa: Słomiani wdowcy.

Czwartek: Proces Mary Dugan.

TEATR „GONG”.

We środę 27 bm. Tani dydzień. „Ostrożnie na zakrętach” po cenach znizzonych. Codziennie dwa przedstawienia o 7:15 i 9:30.

KINOTEATRY.

APOLLO: Płodność.

CHIMERA: Przygoda przyzwoitej panny

CASINO: Panna Elza.

COLOSSEUM: Niebezpieczny ślad.

FATAMORGANA: Ostatni monarcha.

GRAZYNA: Trzy namietności.

KOPERNIK: Erotikon.

LUNA: W lasach polskich.

MARYSIENKA: Erotikon.

OAZA: Całować nie grzech.

PALACE: New York w nocy. (film dźwiękowy).

PAN: Carewicz.

PASAŻ: Stać tu!

POLONJA: Pociąg w płomieniach.

PROMIEN: Mężczyzna z przeszłością.

STYLOWY: Tajemnica Varietè

UCIECHA: Zdobywca serc.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT.-ART. na bieżący tydzień: We czwartek dnia 28 listopada br. Początek o godz. 20-tej. Dr. Med. i Fil. Adrjan Demianowski docent Uniwersytetu wykład p. t. „Nauka Buddy”. Bilety do nabycia w Kancelarii Kasyua i Koła Lit.-Art.

Sprawa rzekomych nadużyć w gminie wyznaniowej żydowskiej.

Odpis.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lm. 186428/23

W. VIII. Lwów, 21 listopada 1929.

Do Zarządu Gminy wyznaniowej żydowskiej
we Lwowie.

Przedłożone Magistratowi podaniem z 25 października 1929 akta dochodzeń w sprawie zarzutu, podniesionego na posiedzeniu Zarządu Gminy wyznaniowej żyd. dnia 18 lipca 1929 przez członka Zarządu p. Herscha Halbera, co do rzekomego płacenia przez Zarząd Gminy żyd. pensji osobom nie pełniącym służby w Gminie żyd. za usługi oddane w okresie wyborów do Rady i Zarządu Gminy żyd. we Lwowie, zwracam Zarządowi z oznajmieniem, że nie znajduję podstawy do jakichkolwiek zarządzeń w powyższej sprawie, z tytułu przysługującego mi w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 14 paźdz. 1927 Dz. U. R. P. nr. 91 poz. 818, prawa nadzoru nad Gminą wyznaniową żyd.

Z przedłożonych bowiem aktów, a w szczególności z protokołów przesłuchań osób, wymienionych przez p. Herscha Halbera, które rzekomo miały pobierać pensje za usługi wyborcze, oraz z wyciągów ksiąg kasowych funduszu Gminy żyd. i funduszu ubogich tejże Gminy, wynika niezbicie, że zarzut postawiony przez p. Herscha Halbera jest zupełnie nieuzasadniony.

Wrazem bezpodstawności tego zarzutu jest również uchwała Rady Gminy wyzn. żyd. z 23-go października 1929.

O czym Zarząd Gminy wyzn. żyd. przy zwróceniu załączników podania — zawiadamiam

L. S. Komisarz Rządu pełniący obow.
Prezydenta miasta
Dr. Nadolski m. p.

Powyższe pismo podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

(—) Wiktor Chajes
Przewodn. Zarządu Gminy wyzn.
żyd. we Lwowie.

NAJTRWAŁSZE pończochy, reformy i rekawiczki, najmocniejsze pulowery, zakłady, garsonki, przepiękna białozłota damska i wszelkie trykotarże zimowe, po cenach niskich poleca firma Józef Nowak, pl. Marjański 6.

Dr. HENRYK BERGER

ord. w chor. wewn. od 2-5 ul. Zyblikiewicza 5.
Telef. 28-31. — ELEKTROTHERAPIA. 45728

DZIŚ JUBILEUSZOWE PRZEDSTAWIENIE rewji Zbierchowskiego. Śmiech, taniec, humor, barwa, piosenka, nastrój, satyra, przepłatają się w świetnej tej rewji dając widzowi maksimum miłych wrażeń.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI odbędzie się w czwartek dnia 28 bm. o g. 4-ej popoł. w Teatrze Wielkim. Wypełni je sensacyjna premiera przepięknej bajki Warnerckiego „Cudowny pierścień”, granej w Teatrze Letnim w Warszawie, gdzie wywołała niezwykle zachwyty warszawskiej dlatwy.

DZIŚ W TEATRZE MAŁYM ostatnie przedstawienie „Ślomianych wdowców” po cenach znacznie niższych. Wesola ta, salonna komedia, dowcipnie malująca perypetje małżeńskie czterech młodych par, schodzi niepowrotnie z afisza.

„**PROCES MARY DUGAN**” powtórzony będzie w czwartek dn. 28 bm. w Teatrze Małym na ogólne żądanie tych wszystkich, którzy nie widzieli jeszcze tej sensacyjnej sztuki kryminalnej. Ceny na to przedstawienie zostały znacznie niższe.

SENSACYJNA REWJA PT. „OSTROŻNIE NA ZAKRĘTACH” zdobyła rekord powodzenia. Publiczność co wieczór zapelnia teatr i entuzjastycznie oklaskuje cały doskonały zgrany zespół na czele z Hanką Runowiecką, Leonowicz, Marlińską, Rolskim, Cybulskim, Koszutskim, Skoniecznym i zespołem baletowym Kuszutkiego na czele ze St.

KINO
LEW

Dziś najwspanialszy film sezonu produkcji „SFINKS” w Warszawie p. t. 45830

„Grzeszna Miłość”

W głów. rolach JADWIGA SMOSARSKA i lwowianka ZOFJA BATYCKA, TADEUSZ WESOŁOWSKI i BOGUSŁ. SAMBORSKI.

Heinrichem. Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór. Chcąc umożliwić wszystkim zobaczenie przebojowej rewji „Ostrożnie na zakrętach”, Dyrekcja teatru „Gong” organizuje tani tydzień. Bilety po cenie niższej nabywać można wcześniej w kasie kina „Kopernik”.

99 ROCZNICA POWSTANIA LISTOPADOWEGO. W piątek, dnia 29 listopada b. r., jako w 99-tą rocznicę rozpoczęcia chlubnych dla nas walk z wrogiem o niepodległość naszej Ojczyzny w roku 1830, odbędzie się w kościele garnizonowym OO. Jezuitów o godzinie 9-tej, uroczysta msza św., na którą PT. Reprezentantów Władz rządowych, samorządowych i zrzeszeń, oraz patrijotyczne społeczeństwo naszego miasta zaprasza Komenda Placu Lwów. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.

CENTRALA TOW. SAMOPOMOCOWYCH NA WYŻSZYCH UCZELNIACH LWOWA podaje do wiadomości kolegów, którzy dotychczas nie rozliczyli się z pobranych do rozsprzedaży jednodniówek VIII. Tygodnia Ak., że mogą to uczynić w dodatkowym terminie do dnia 30 bm. włącznie, w lokalu Centrali przy ulicy Łozińskiego 7, między 19 a 20-tą. Nazwiska Kolegów, którzy do tego terminu z powyższego obowiązku się nie wywiążą, zostaną podane do wiadomości dyscyplinarnej odnośnych uczelni, celem wdrożenia dochodzeń dyscyplinarnych.

KONCERT PIANISTKI FLORY LISTOWSKIEJ odbędzie się w piątek 29 b. m. Wieczór ten niewątpliwie zainteresuje naszą muzykalną publiczność, artystka bowiem należy do wybitnych i wiele obiecujących talentów pianistycznych naszego miasta. O to co pisze o p. Listowskiej znany krytyk prof. Fr. Neuhauser: „Technika p. Listowskiej jest precezyjnie opracowana i przejrzysta, pasażer jej podobne do ślicznie nianizanych perełek budzą podziw publiczności. Zefirowy sposób gry, przekonywa audytorjum, że koncertantka wydobyc może wszystkie efekty pianistowskie w sposób wirtuozowski”.

LWOWSKIE TOW. ŚPIEWACZE „HARFA” zawiadamia swych członków, że Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Tow. odbędzie się w piątek, 29 listopada, o godzinie 6.30 wieczorem. Na porządku dziennym: wybór prezesa.

WIECZÓR DOŚWIADCZENI SPIRYTYSTYCZNYCH odbędzie się staraniem IX. Koła Tow. S. Lud. im. Borelowskiego we Lwowie we czwartek, dnia 28 listopada br. w lokalu własnym przy ul. Ossolińskich 10, II. p. z następującym programem: 1. Działanie sił tajemnych na przedmioty martwe. 2. Dotyk na odległość. 3. Jasnowidzenie. 4. Publiczne seanse spirytystyczne. Początek o godz. 7-mej wieczór.

O GWIAZDKĘ DLA UBOGICH. Z najbliższej, wstydzącej się zebrać ludności naszego miasta, 96 rodzin, oczekuje z upragnieniem tradycyjnej Gwiazdki, którą co roku Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo obdarza swoich ubogich. Potrzeba wszędzie bielizny, odzieży a najbardziej obuwia. O zakupieniu nowych marzyć nawet nie można. — Lecz w każdym, nieco zamożniejszym domu, przy dobrej a miłosiernej chęci, znajdzie się przenoszona odzież, nadniszczone obuwie, które naprawione, przerobione, polatane, staną się prawdziwym dobrodziejstwem dla starych i młodych.

Wszelkie laskawe dary z upragnieniem oczekiwane, a z wdzięcznością przyjmowane, prosimy nadsyłać na rece SS. Miłosierdzia, ul. Teatyńska 1 a, między 3 a 5 popoł.

ZWIĄZEK OFICERÓW W. P. W ST. SP. zawiadamia, że doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 4. grudnia br. o godzinie 16 wgl w drugim terminie o godzinie

16.30 w lokalu Kasyna i Koła Literackiego, Akademicka 13, I. p.

POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE zawiadamia swych członków, że w środę dnia 27 bm. wygłosi prof. dr. Roman Witkiewicz w sali Towarzystwa (ul. Zimorowicza 9) odczyt p. t.: „Z techniki mierzenia gazu”. Początek o godz. 18-tej.

ZGŁOSZENIA DZIECI w wieku przed-szkolnym do miejskiej ochronki w dzielnicy IV-ej (Łyczakowskiej), ufundowanej przez „Towarz. Mieszkańców Przedmieścia Łyczakowskiego” przyjmuje się codziennie od godziny 4-ej do 5-ej w budynku ochronki przy ul. Pijarów 31, I. p. Tylko pewna ilość zupełnie niezamożnych będzie mogła uzyskać obniżenie opłaty do połowy, wyjątkowo uwolnienie od niej. Otwarcie ochronki nastąpi w pierwszych dniach grudnia br. Wydział „Tow. Mieszkańców Przedmieścia Łyczakowskiego” — Henryk Pełczarski, przewodn.

„**ANDRUSY**” doskonale wodewil w 3 aktach z muzyką Kazimierza Abratowskiego, zostanie wystawiony przez „Scenę Gwiazdy” w niedzielę, 1 grudnia b. r. Walory tego wodewilu tkwią w nader wesołej akcji, kupletach aktualnych i tańcach baletowych, do których akompaniować będzie orkiestra „Gwiazdy”. Reżyseruje M. Lech, przy pulcei dyr. K. Abratowski. Bilety wcześniej w cukierni Fr. Piłola, Łyczakowska 11. Początek przedstawienia o godz. 7-mej, koniec 10.15 wieczór.

ZMARLI WE LWOWIE. W miesiącu października br. zmarło ogółem we Lwowie 227 osób, w tem 114 mężczyzn i 113 kobiet. Rzym. kat. zmarło 139 osób, gr. kat. 27, protestantów 3, wyzn. mojżesz. 55, innych wyznań 3. W wieku do 14 lat zmarło 45 osób, od 15—19 lat 28 osób, od 20 do 29 — 16, od 30 do 39 — 17, od 40 do 59 — 47, ponad 59 lat 94. Co do przyczyny skłonów to na odrę zmarła 1 osoba, na czerwonkę 1, inne choroby epidemiczne 3, gruźlicę płuc 25, gruźlicę mózgu 2, gruźlicę innych organów 4, na raka i nowotwory złośliwe 20, zapalenie opon mózgowych 1, udar mózgowy 11, choroby organiczne serca 34, niezbyt oskrzeli 3, zapalenie płuc 25, inne choroby dróg oddechowych 2, niezbyt kiszki i żołądka 5, zapalenie wyrostka robaczkowego 5, przepuklinę 1, zapalenie nerek 7, nowotwory złośliwe 1, choroby porodowe 1, rozwój niedostateczny 5, uwiad starej 29, śmierci gwałtownej 4, samobójstw 4, inne choroby 32, nieznaną przyczyną śmierci 1.

(d) **CHÓR TECHNIKÓW.** Doroczne walne zgromadzenie członków Lwowsk. Chóru Techników odbędzie się w niedzielę dnia 1 grudnia o g. 10.30 przed południem w sali wykładowej X., w głównym budynku politechniki lwowskiej przy ul. Leona Sapiehy 12, II. p.

Z TOW. IM. T. KOŚCIUSZKI. Z dniem 1. grudnia rozpoczyna się kurs najmłodszych tańców pod kierownictwem p. Józefa Ciesielskiego, baletmistrza Teatrów miej. — Wpisy codziennie wieczorem w lokalu Tow. ul. Wronowska 4, I. p.

KULEJACE KONIE, używane do pracy, wbrew ustawie o ochronie zwierząt, widzi się na każdym kroku we Lwowie. Przyczyną tego jest wadliwe podkuwanie koni (zagwałdzenie) przez niefachowców kowali lub właścicieli koni. Dlatego Tow. Opieki nad zwierzętami i Władze policyjne nie widza tego i nie starają się mece koni zapobiec? Gdzie jest wóz ratunkowy dla chorych zwierząt, obiecany na Walnem Zebraniu Tow. Opieki nad zwierzętami, jak również schroniska i zero-wiska dla ptaków na zimę?

Właściciele dóbr i zarządy lasów powinny, na wypadek ponownie ostrej zimy, stawić wśród lasów schroniska (szopy) i żłoby z sianem dla saren i zajęcy, by je uchronić, o ile możliwe, przed śmiercią głodową i zamarnięciem. Czy pomyślało Tow. Opieki nad zwierzętami o odnośnej odezwie?

APOLLO
ascyna, dramata
redt. powieści

EMILA ZOLI

arcydzieło
realizmu
na ekranie
473

PŁODNOŚĆ

Nie czytamy również w dziennikach odezwy o zaopatrzeniu na zimę stajen dla koni i bydła, dla psów łańcuchowych, które z zimą mogą dostać wścieklizny! Czas najwyższy, aby pomyśleć o tem. Mrozy się już zbliżają!

(d) **ZE ŚWIATA WŁAMYWACZY LWOWSKICH.** Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o aresztowaniu nowej szajki włamywaczy, składającej się z Józefa i Mieczysława Kochanów, oraz Stefana Filipowskiego i Józefa Wasyłyka. Wówczas Józef Kochan został aresztowany w rzeczywistości przy ul. Droga Kulparkowska 1. 77. Przy tej sposobności padło nazwisko Bronisława Kuczowskiego, funkcjonariusza Kolejowego, zamieszkałego w tej samej realności, jakoby ten ukrywał u siebie wspomnianych włamywaczy i pomagał im w ucieczce. Dochodzenia policyjne jednak wykazały, że Kuczowski jest uczciwym pracownikiem kolejowym, w całej tej sprawie nie ponosi żadnej winy i z tą szajką nie ma nic wspólnego, toteż wcale nie był aresztowany. Nieszczęściem jego jest tylko to, że mieszka w realności Kochanów przy ul. Droga Kulparkowska 1. 77. Gdy więc policja ścigała Józefa Kochana, ten uciekł do domu ojca swego i przemocą wdął się do mieszkania Kuczowskiego, usiłując tam schronić się przed pościgiem, jednak bezwzględnie został ujęty przez policję, która zaraz z nim weszła do mieszkania Kuczowskich. Wobec takiego stanu rzeczy p. Kuczowskiemu nie można czynić żadnych zarzutów.

(d) **POŻAR.** Wczoraj wieczór w realności przy ul. św. Marcina 1. 14 powstał pożar. W parterowym mieszkaniu Reginy Schapiry w płomieniach stanęła pruska ścianka, oddzielająca sąsiednie mieszkanie. Ogień powstał skutkiem tego, że jedna deska była wpuszczona do komina. Na miejsce przybyła zaawizowana miejska straż pożarna, która palącą się część ściany wyrebała i zlokalizowała ogień.

(d) **OSZUSTWO MIESZKANIOWE.** Odnośnie do notatki pod tym tytułem niejaki P. Sydoreczuk nadesłał nam takie sprostowanie: „Nieprawdą jest, jakoby Piotr Sydoreczuk pobrał od Medyńskiego 50 zł. na wyszukanie mieszkania, prawdą jest, że pobrał 50 zł. na koszt w sprawie wyrobienia posady (tzw. dozorcówki), co też Sydoreczuk wykonał, lecz Medyński zrezygnował. Wobec tego zwrócił Medyńskiemu 25 zł. a resztującą kwotę zatrzymał tytułem efektywnych kosztów.“ — Końcowej części sprostowania nie zamieszczamy, gdyż nie odpowiada ona wymogom ustawy prasowej. Wreszcie zauważamy, że wiadomość o tem oszustwie zaczerpnęliśmy z protokołów policyjnych, a odnośnie doniesienie Medyńskiego przeciw Sydoreczukowi zostało skierowane do sądu.

(d) **SZOFRER, KTÓRY KRADNIE.** Onegdaj Bron. Broniekiemu z garażu przy ul. Janowskiej 110 skradziono dwa koła samochodowe wraz z oponami. Jako podejrzanego o tę kradzież policja aresztowała Leona Miecz. Rozkosznego, szofera, zam. przy ul. Janowskiej 50.

(d) **MAŻ RZUCA LAMPĄ PŁONĄCĄ.** Wczoraj o policję oparła się sprawa małżeńska Dudzińskich, zam. przy ul. Lwowskiej Dzieci 30. Oto Anna Dudzińska oskarżyła swego męża Romana o niebezpieczne pogroźki i znęcanie się nad nią. Mąż często przychodzi do domu pijany, bije ją i grozi zabiciem. Onegdaj nawet rzucił w jej głowę stołową lampę płonąca i omal nie spowodował pożaru.

(d) **NIEBEZPIECZNE POGROŹKI.** W realności przy ul. Traugutta 23 mieszka niejaka Władysława Ochowiczowa, której mąż, Marjan, już od trzech tygodni z nią nie mieszka. Obecnie stale ją napada i grozi zabiciem. Onegdaj Ochowicz znowu napadł na mieszkanie żony, której z trudem udało się zbiec w

bezpieczne miejsce. Tymczasem Ochowicz wobec sąsiadów wywoływał, że żonę zabije, a dzieci odda do zakładu. Sprawą tą zajął się policja.

(d) **PRZEBITY NOŻEM.** Wczoraj Wasyl Kozub na pl. Unji Brzeskiej napadł na Michała Kowala i przebił go nożem. Rannego opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(d) **UKRADLI PARKAN.** Samuel Weinreb, właściciel fabryki wyrobów kosmetycznych w Kleparowie, zawiadomił wczoraj policję, że nieznanymi sprawcami w nocy, rozebrawszy parkan, okalający jego parcelę przy ul. Zródlanej 73, skradli go. Policja wdrożyła dochodzenia.

(d) **ZAGINAŁ PIES** legawy, maści białej w czarne platy, który ma biały koniec ogona. Wabi się on „Lord“. Kto psa tego przytrzymał, zechce zgłosić się do miejskiego komisariatu piątej dzielnicy przy ul. Wałowej 29.

(d) **ARESztOWANIA.** Policja wczoraj aresztowała: Stefana Skiryua (ul. Szeptyckich 27) za nieprawne wdanie się w czynności służbowe posterunkowego w czasie doprowadzenia prostytutki; Agate Śmigielską za opilstwo i wybite szyby wystawowej w sklepie Alberta Scheina przy ul. Grodzieckich 9; Michała Witkowskiego, lat 24, Józefa Taubmana lat 29, Ludwika Krzyżanowskiego, lat 29, Józefa Gonka, lat 21, Abrahama Ausschusmana, lat 14, Samuela Thuna z Zamarstynowa i Enstachego Seniowa (ul. Gródecka 57) za włóczęgostwo Jana Wawruszczaka, agenta handlowego, poszukiwanego za oszustwo; oraz Julje Kruk (ul. Sienkiewskich 12) i Jadwige Piotrowicz (nl. Rappaporta 31), prostytutki, za walesanie się po zakazanych ulicach.

(d) **JAZDA AUTEM.** Agronom Onufry Dzioban, bez stałego miejsca zam., wsiadł wczoraj do autodorożki i kazał zawieźć się do Bóbrki, poczem nie zapłacił należności. Wobec tego policja aresztowała Dziobana pod zarzutem oszustwa.

Z muzyki.

Juan de Manen, skrzypek, 22 listopada br.

Nielada zadania podjąłby się ten, kto chciałby przeprowadzić studjum porównawcze między produkującymi się dzisiaj wielkimi skrzypkami — a już zupełną niemożliwością wydaje mi się zszeregowanie, ustawienie ich w kolejnym porządku — innymi słowy: przyznanie któremukolwiek palmy pierwszeństwa, wysunięcie jednego poprzecznego. Są to bowiem tak odrębne indywidualności, iż każdy stanowi własny świat tonów i nimbów, iż wykonują te same utwory, tych samych kompozytorów - twórców, posługują się tym samym instrumentem, ba, stosują się do tych samych wskazówek, w kompozycji zawartych, — jednak słucha się ich, jak kogoś zupełnie innego, odmiennie wzbudza u nich uczucia, do odrębnych zmuszają przeżyć.

Juan de Manen nie po raz pierwszy staje przed nami na estradzie. Publiczność tłumnie wypełniająca salę P. Tow. Muz., nie ryzykuje nic. Wie, iż słuchać będzie sławy światowej, iż komunikaty nie przesadzały w swych zapowiedziach, mało, powiedzmy nawet, iż „zobaczenie“ Pierwszego Skrzypaka Hiszpanii, któremu królowa powierzyła w dożywotnie władanie bezcenną schedę po Sarasatem owe cudowne skrzypce Stradivariusa — — nasza „muzykalna“ publiczność nie lubi ryzyka. Ot co.

Nasze zainteresowanie skupiało się, rzecz prosta, wokół utworu, pomieszczonego w drugim punkcie programu, a mianowicie „Beethoven - Manen: Konzertstück C-dur“, dzieła dotychczas nieznanego, pochodzącego z przed r. 1790. Nie wiec dziwnego, że koncert skrzypcowy Saint - Saens'a (H-mol, op. 61) poruszył nas dopiero w „Finale“ swem dramatycznym recytatywem, oczekiwaliśmy jednak owej muzycznej sensacji. Zapomnieliśmy

my o skrzypku (tak wielki artysta nie tylko wybaczyliby nam to, ale kto wie, czy nie pochwalił, gdyby o tem wiedział) zapomnieliśmy, że jest możność podziwiania jego niezwykłej słodyczy, melodyjności tonu, precyzyjnej techniki, doprowadzonej do niebывалых szczytów mistrzostwa — odbieraliśmy tylko wrażenia rzadko spotykane, oto dźwięczał utwór tak wszechstronnie, zdawałoby się, znanego twórcy, utwór, który nigdy przedtem nie dźwięczał w naszych uszach. Prosto klasyczna głównego motywu — dziwne zapatrzenie się w głąb własnej duszy — u niespełna dwudziestoletniego chłopca — to elementy, które w podziw wprowadzają dziś jeszcze. Dostrojona do całości ze zrozumieniem, najwyższy zaszczyt przynoszącą współtwórcy Manen'owi, kadencja kończy utwór.

Pokłon w stronę „mody“ przebił się we własnej koncertanta „Chauson“ op. A. 8., rozpoczynającej część trzecią programu, poczem usłyszeliśmy Daquin - Manen „Le cou - cou“ — rzecz prosta frenetycznie osklaskiwane, dalej „Arieta espaniola“, Laserna - Manen'a pełna reminiscencji oberkowych, „Legendę“ H. Wieniawskiego, nie tylko z entuzjazmem lecz i z wdzięcznością przyjęta przez wszystkich — wreszcie „Taniec koboldów“ A. Bazzini'ego.

Nieumiejąca bezinteresownie oklaskiwać artysty publiczność, domagająca się natężenie i nie zawsze w ramach przyzwoitości bisów, otrzymała ich aż trzy: zapowiedziany po polsku „Ispanijski taniec“ Sarasatego, „Reverie“ Schumanna oraz „Zigeunerweisen“ Sarasatego. Zapowiedź mistrza, iż jest to „ostatni numer“ potwierdziła nasza niezbyt optymistyczne spostrzeżenie o braku bezinteresowności w oklaskach.

Akompanjował bardzo starannie i sprawnie, choć nie zawsze utrzymując się w drugim planie („Reverie“) p. Karol Gimpel.

Czesław Krzyżanowski.

NADESŁANE.

PODZIĘKOWANIE.

Poczujęm się do bardzo miłego obowiązku podziękować **JWP. Doc. drowi Stanisławowi Maczewskiemu ginekologowi**, za uratowanie mi życia przez niezwykle trafne rozpoznanie choroby i mistrzowskie przeprowadzenie operacji, zaś JWPanom asystentom drowi Wiślańskiemu i drowi Teleszyńskiemu za nadzwyczaj troskliwą, umiejętną i ofiarną opiekę lekarską podczas choroby.

45727

Anna Piekarska.

Włamanie i kradzieże we Lwowie.

(d) Wczoraj wieczorem do mieszkania Władysława Barańskiego przy ul. Kordeckiego 1. 33 włamali się złodzieje, którzy zabrali stamtąd garderobę, wartości 700 zł.

Na budowie miejskich domów czynszowych przy ul. Areiszewskiego jakiś złodziej z pieców kaflowych wyrwał osm drzewiczek, wyrządzając szkodę około 600 zł. Za kradzież tę policja aresztowała Leona Schönhoffera, 16-letniego pomocnika ślusarskiego, zamieszkałego przy ul. Zródlanej 1. 67.

Następnie wczoraj policja aresztowała: Izydora i Jana braci Ikawych, zamieszkałych na Bogdanówce 1. 5 za kradzież z włamaniem na 1932 zł. u Michała Paczosa; Michała Bodnara, liczącego 19 lat, jako podejrzanego o włamanie do restauracji przy ul. Zygmuntońskiej 1. 7; Ottona Fajerlego, zamieszkałego przy ul. Rutowskiego 1. 13, jako podejrzanego o kradzież na szkodę dr. Landaua przy ul. Kopernika 1. 7; Władysława Parskiego za kradzież pakunku z wozu pocztowego na ulicy Rutowskiego, na szkodę Włodzimierza Łyska, podurzędnika pocztowego; Wiktorję Bukartęk i Leopolda Hulewicza, pozostałych bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanych za różne kradzieże oraz Jana Schenferta z Lewandówki za kradzież węgla na dworcu czerniowieckim.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

Czy prąd elektryczny zabija?

Dość znamy nieszczęśliwych wypadków śmiertelnego porażenia prądem elektrycznym, aby wahać się w odpowiedzi na wyżej postawione pytanie. Wiemy więc, że zdarzają się wypadki śmierci wywołane przez prąd elektryczny. Nie wiemy tylko na czym polega niszczyielska siła prądu, nie wiemy tego, w jaki sposób prąd elektryczny niszczy niezbędne dla życia organy. Nie wiemy też tego, jaki musi być prąd elektryczny, aby działał śmiertelnie.

W każdym prądzie elektrycznym wyróżniamy napięcie i natężenie. Napięcie mierzy się voltami, natężenie amperami. Wyjaśnić można te pojęcia przez porównanie prądu elektrycznego z prądem wody. Natężeniem prądu wody jest ilość wody, przepływająca w sekundzie przez pewien przekrój łożyska, w którym płynie. Napięciem prądu wody jest siła pędząca ten prąd, zatem im bardziej pionowo woda spada tem większe jest napięcie prądu. Potoki górskie mają małe natężenie ale duże napięcie, wielkie rzeki płynące po równinach mają wielkie natężenie a małe napięcie. Podobnie przy prądzie elektrycznym, natężeniem prądu jest ilość elektryczności przepływająca w sekundzie przez przekrój przewodnika. To natężenie mierzymy amperami. O napięciu prądu decyduje wielkość siły przepędzającej prąd przez przewodnik. Napięcie mierzy się voltami.

Otóż ani natężenie prądu elektrycznego ani jego napięcie nie decydują jeszcze o tem, czy prąd ten podziała na człowieka śmiertelnie czy też nie. Znane są wypadki śmiertelnego porażenia prądem o napięciu 50—60 voltów, ale znane są również takie, w których prąd o napięciu tysięcy voltów przechodzi przez ciało nie uszkadzając go zupełnie.

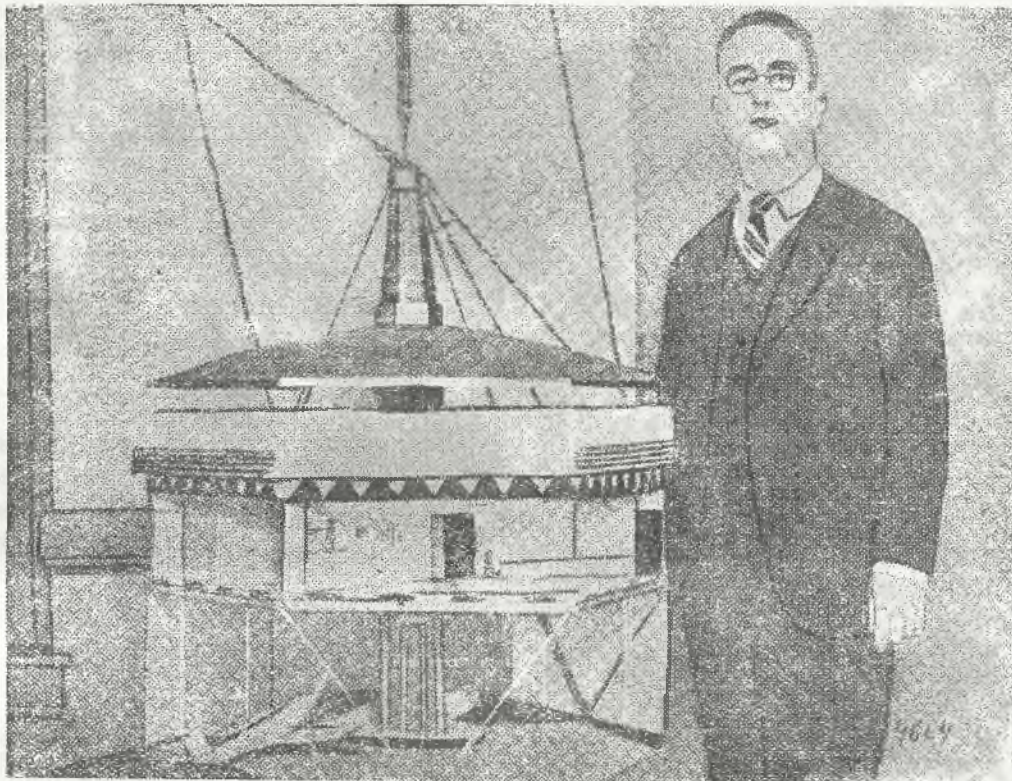
Prądy elektryczne mogą być stałe i zmienne. Stałym nazywa się prąd, który nie zmienia swego kierunku. Zmiennym prądem o ciągłej zmianie kierunku. Nasz prąd dostarczany przez elektrownię miejską jest prądem zmiennym. Otóż prąd stały jest o wiele groźniejszy dla człowieka od prądu zmiennego. A dalej im prąd częściej zmienia swój kierunek, tem jest mniej szkodliwy. Tak np. stosuje się w lecznictwie t. zw. diatermię, która polega na tem, że przez organizm przepuszcza się prąd o wysokim napięciu, któremu śmierć polega. Zazwyczaj poznaje się,

ry około milion razy w sekundzie zmienia swój kierunek. Prąd taki jest dla człowieka nie tylko nieszkodliwy, lecz przeciwnie, ma skutki zbawienne. Prąd o takim samym napięciu, lecz zmieniający swój kierunek tylko 50 razy w sekundzie działałby śmiertelnie.

Jeśli idzie o pytanie, na które organy działa prąd elektryczny zabójczo, to dotąd wiadomo, że wpływa on na system nerwowy i na obieg krwi, a w szczególności na serce. Uczeni sądzą, że prąd elektryczny nie powoduje właściwie nigdy bezpośrednio śmierci. Nie jest dotąd dostatecznie jasną rzeczą, na

Przenośne domy ze szkła.

Niejaki Fuller architekt z Chicago propaguje budowę domów z materiału galalitem zwanego. Jest to rodzaj szkła, przezroczystego, ale niekruche. Ściany tego domu miałyby się składać z dwu warstw galalitu przegrzanych próżnią. Próżnia ta chroniłaby przed zimnem i ciepłem, tak, jak to też zryni w powszechnie znanych termosach. Ponieważ ściany te byłyby przezroczyste, nie trzeba w nich wybijać okien. Przez środek domu miałby przechodzić maszt z duraluminium,



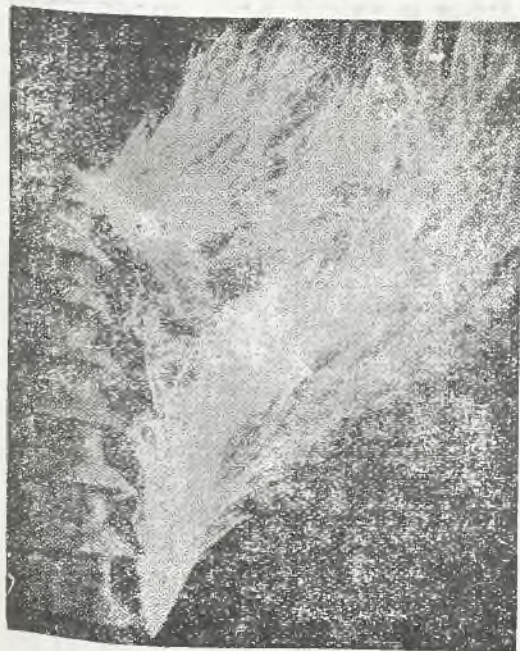
Ryc. II. Architekt Fuller i model przeciwnego domu ze szkła, jego konstrukcję.

że ktoś umarł po tem, że przestał oddychać, że serce przestało działać, że tęczówka oka nie zwęża się pod wpływem światła i t. d. Te zjawiska jednakże występują niekiedy przemijająco. To znaczy, czynność serca i czynność oddychania mogą na jakiś czas ustać, ale powracają znowu. Mówi się w tych wypadkach o śmierci pozornej, o letargu. Otóż, lekarze sądzą, że uszkodzenie systemu nerwowego i serca, wywołane przez prąd elektryczny nie jest takim, żeby serce i płuca nie mogły na nowo począć działać. Śmierć zaś rzeczywista polega na bezpowrotnym ustaniu tych funkcji. Za tem przypuszczeniem, że porażenie prądem wywołuje tylko śmierć pozorną przemawia fakt, że statystyka prowadzona w Stanach Zjednoczonych wykazuje na 265 wypadków porażenia, na pozór śmiertelnego, 290 wypadków takich, w których porażonych można było do życia przywrócić. Przytem, rzecz ciekawa, znacznie więcej wypadków przywrócenia do życia było przy porażeniu prądem o 40.000 voltów napięcia i silniejszym, niżeli przy porażeniu prądem stosunkowo słabym o napięciu 750 voltów.

Stąd praktyczna wskazówka, aby przy porażeniu prądem nie ustawać zbyt szybko w zabiegach ratowniczych, które w większości wypadków, prowadzone wytrwale będą uwieńczone pomyślnym rezultatem. Krzesło elektryczne, które miało dostarczyć najbardziej humanitarnego sposobu trawienia skazańców, nie jest więc weale tak humanitarnym wynalazkiem. Oszczędza ono bardziej kata niż skazańca.

któryby był zakończony na fundamentach betonowych. Pozatem dom taki miałby nie posiadać żadnych innych fundamentów. Podłogi byłyby zawieszane na linach przytwierdzonych do owego masztu. Dom taki miałby być tak lekki, że odzepiwszy maszt od fundamentu można by dom ten przyczepić do zwykłego Zeppelina, któryby cały ten dom wraz z mieszkańcami i wszystkimi meblami unosił w powietrze i zamiast tak gdzieby nam się podobało. Wszelkie przewodniki i wyjazdy na lato stałyby się mało kłopotliwe. Tylko, czy lada wiatr nie zryłby tego co Zeppelin, t. zn. czy nie unosiłby nam domu, tylko nie tam, gdzieby nam się podobało? Fulles zapewnia, że jego domy dobrze zakotwiczone stawiają opór nawet wiatrom o prędkości 1500 kilometrów na sekundę. Dom taki z całego urządzenia, z kuchnią, łazienką, instalacją elektryczną i t. d. miałby przy masowej produkcji kosztować około 20.000 zł. Ano! Pomyślnie to perspektywy. Może nasze wnuki będą wraz ze swymi własnymi domami wyjeżdżać na lato.

Ludzie otyli osiągają bez trudu wydajne i obfite wypróżnienie, używając odpowiednio i regularnie naturalną wodę **Franciszka-Józefa**. Leczące sprawozdania lekarzy specjalistów stwierdzają, że chorzy na nerki, artretycy, reumatycy, chorzy z kamienią i enkrzycą są bardzo zadowoleni z działania wody **Franciszka-Józefa**. 3976.



Ryc. I. Płomień iskry elektrycznej na izolatorze wysokiego napięcia.

Sport.

WYNIKI ZAWODÓW PIŁKARSKICH W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Andrychów. Bielski K. S. (Biała) — K. S. Beskid 3:3 (2:0).

Katowice. 1. F. C. — Orzeł 3:2 (1:1). Drużyna Orła, grająca ze znacznie większą ambicją mogła powyższe zawody wygrać, prowadząc już dłuższy czas 2:1. Dopiero ostatnie minuty przyniosły zwycięstwo katowiczansom wobec wyczerpania się graczy Orła. Bramki dla zwycięzców zdobyli Jozske (2) i Pośpiech (1), a dla Orła obię Widera.

Katowice. Pogoń — Z. K. S. 3:2 (1:1). Młodo założona drużyna ZKS., wzmocniona kilkoma graczami krakowskimi czyni coraz większą postępy.

Królewska Huta. Roździeń — Iskra (Siemianowice) 8:3 (3:1).

Ruda. Slavia — K. S. „06” (Katowice) 2:3 (0:1). Drużyna Slavii nie wykorzystwała rzutu karnego. Bramki dla katowiczans zdobył Lamuzik a dla Slavii Matonia i Slotosz po 1.

Wiedeń. Rapid — Hakoah 6:2 (3:0), W. A. C. — Admira 1:1 (1:0), Hertha — Vienna 1:0 (1:0), Nicholson — F. A. C. 1:1 (1:0).

Budapeszt. F. T. C. — Pieciokościoly 2:2 (1:1), Ujpesti — Somogy 7:3 (4:2), Hungaria — III Obwód 1:0 (0:0), Nemzetti — Bastja 2:1 (2:0), Offner „33” — Kispesti 2:2 (0:2).

Miskolc. Boeskey — Atila 3:1 (1:0).

Epilog meczu Ruch — Cracovia rozegra się w sądzie. Jak już donosiliśmy przed kilku dniami, po meczu Cracovia — Ruch, który rozegrany został ubiegłej niedzieli w Królewskiej Hucie, doszło do godnych pożałowania zajęć, których epilog rozegra się w sądzie. Oto po ukończonym meczu gracz Ruchu, Kałuża, rzucił się na Zastawniaka, kopiąc go tak silnie, że ten zemdlął. Jednocześnie kilku zawodników Ruchu chciało pobić kierownika sekcji Cracovii, dra Michałowskiego, lecz zamiar ten udaremnił członekowie Cracovii. Sprawę tę rozpatrywać będzie w najbliższym czasie wydział gier i dyscypliny Ligi, jednocześnie Cracovia kieruje sprawę na drogę sądowną.

Wyjazd Legii do Egiptu. Legja ma rozegrać w Egipcie 5 meczów. w Palestynie — 3 mecze i w Grecji — 1 mecz. Wyjazd z Warszawy nastąpi 15 stycznia, a powrót 24 lutego. Legja zamierza zwrócić się do zarządów innych klubów o wypożyczenie kilku graczy, a mianowicie Zwierzę II (Warszawianka), Kotlarczyka i Balcera (Wisła), Kozoka (Cracovia) i Pazaruka (Garbarnia). Ekspedycja ma liczyć 20 graczy.

Z okazji uroczystości 25-lecia Szwedzkiego Zw. Piłki Nożnej, bratni związek polski posłał wspaniałą pamiątkę w postaci figury orła, wykonanej w fabryce porcelany w Pacykowie. Dar powyższy został wręczony przed stawieciem organizacji szwedzkiej w śróde przez p. Brodatego, specjalnego delegata P. Z. P. N. na uroczystości jubileuszowe w Sztokholmie.

Osiem państw zgłosiło się dotąd do mistrzów świata w hokeju lodowym. Na pierwszym miejscu stoi Kanada, poatem grać napewno będą: Niemcy, Szwajcjarja, Italia, Austria, Francja, Belgja, Czechosłowacja, Polska jeszcze nie jest zgłoszona.

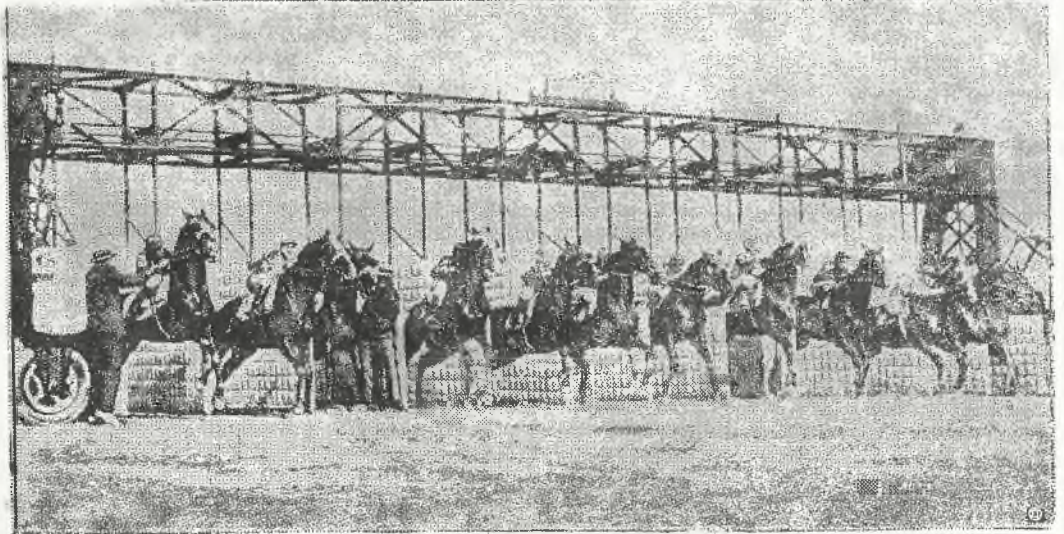
MIEDZYNAROD. ZAWODY BOKSERSKIE W POZNANIU.

Poznań. W ubiegłą sobotę odbyły się w sali klubu sportowego H. Cegielski (Poznań) zawody bokserskie, wśród których były dwie walki międzynarodowe, a to między zawodnikami H. C. P. a zawodnikami berlińskiego „Herosu”. W wadze lekkiej spotkał się Anioła (Poznań) z Wernerem. Górował technicznie Niemiec, lecz Anioła lepszy był ofensywnie. W drugim i trzecim spotkaniu wraza przewaga Anioły, który też zwycięża wysoko na punkty.

Waga półciężka: Tomaszewski — Velgner przez wszystkie starcia rosnąca przewaga Berlińczyka, doskonałego technika, który też zwycięża zdecydowanie na punkty.

Spotkania towarzyskie dały następujące wyniki:

Nowe urządzenie do startu.



(xy) Na placu wyścigowym w Pimlico koło Baltimore wprowadzono nowe urządzenie do startu koni w czasie wyścigów. Urządzenie to okazało się bardzo praktyczne. Konie wprowadza się w wąskie przedziały, które

są wypchane i zamknięte z przodu wąską barjerką. Przy pomocy prądu elektrycznego barjerki otwierają się i konie rozpoczynają bieg.

Waga musza: Fromberg (Warta) — Buszka (HCP). Zwycięża na punkty Fromberg. Kokociński (Warta) i Pacerczyk (HCP). Zwycięża na punkty Kokociński.

Waga kogucia: Sibiński (HCP) — Górny (Warta); walka nierozstrzygnięta.

Waga piórkowa: Wyzykiewicz (Warta) i Fibieg (HCP). Zwycięża na punkty Wyzykiewicz.

Spotkanie mieszane między Forlańskim (waga piórkowa) i Radońskim (HCP) (waga lekka). Zwycięża przez k. o. Forlański.

Waga lekka: Matuszewski (Warta) i Fabisz (HCP), zwycięża na punkty Matuszewski. Sędziował w ringu p. Ermanowicz.

MIEDZYNAR. ZAWODY BOKSERSKIE W KRÓL. HUCIE.

Królewska Huta. Na sali Redena w Królewskiej Hucie odbyły się międzynarodowe zawody bokserskie między zawodnikami Bekserskiego Klubu Sportowego i Policyjnego Klubu, a reprezentacją „Preussen” (Samland), która przyjechała w ostatniej chwili w miejsce zamówionej drużyny „Schuppo” z Gdańska. Zwycięstwo odnieśli miejscowi bokserzy w stosunku 10:6 nad drużyną Preussen.

Poszczególne wyniki są nast.: **Waga musza:** Filip (Preussen) — Synoczek (Policyjny K. S.) zwycięża Filip na punkty.

Waga kogucia: Herold (Preussen) Piastkiewicz (Polic. K. S.); zwycięża ostatni na punkty.

Waga piórkowa: Eisenheim (Preussen) — Pyka (BKS), zwycięża Pyka na punkty.

Waga lekka: Sattler (Preussen) — Górny (Polic. K. S.). Po pięknej i ciężkiej zarazem walce zwycięża Górny, którego forma jest obecnie słabsza.

Waga półśrednia: Breitkopf (Preussen) — Kulessa (Polic. K. S.), zwycięża Breitkopf na punkty.

Waga średnia: Butzke (Preussen) — Wiczorek (BKS). Walka ta zakończyła się zwycięstwem naszego pięściarza, co jest wielkim sukcesem, ponieważ Butzke zalicza się do czołowych bokserów Niemiec.

Waga półciężka: Boehm (Preussen) — Przybyła (BKS), zwycięża Boehm na punkty.

Waga ciężka: Beckem (Preussen) — Woztka (BKS), zwycięża ostatni na punkty.

Mistrze hokejowi w Europie. W połowie grudnia przyjeżdża do Europy drużyna hokejowa z Kanady celem rozegrania szeregu meczy. 18 grudnia zagra ona w Londynie, 21 i 22 — w Berlinie. Następnie kanadyjczyce objada większe miasta, jak Wiedeń, Pragę,

Budapeszt, Medjolan potem zaś udają się do Szwajcjarji, gdzie z czołowymi tamtejszymi zespołami staną w ringu w Davos i St. Moritz. W Chamonix zagrają o mistrzostwo świata w hokeju na lodzie. Tournee zakończy meczami w Berlinie 4 i 5 lutego.

Ważna decyzja Ligi Hokejowej. Międzynarodowa Liga Hokejowa nadesłała do P. Z. H. L. list z wyjaśnieniem, że w bieżącym roku postanowił związek ściśle przestrzegać obowiązujących zasad i nie zezwolić na branie udziału w mistrzostwach akademickich w Davos drużynom nieczłonkowskim w związkach państwowych.

Postanowienie to nabiera specjalnej wagi w odniesieniu do Polski, ponieważ AZS. — Warszawa opierał projekty zimowe przedewszystkiem na udziale w tych igrzyskach akademickich. Obecnie, wobec powyższego zakazu, AZS. jako drużyna pozazwiązkowa, będzie musiał zrezygnować z udziału w turnieju.

Sprawa cała ulegnie załagodzeniu przez ponowne wstąpienie A. Z. S. do P. Z. H. L. — co postanowiono na Walnem Zebraniu AZS

Sekcja narciarska I. L. K. S. Czarni zawiadamia, że wkładki zarok sezonowy 1929-30. oraz wkładki dla nowowpisujących się, uiszczają można w klubie ul. Rutowskiego 8 we czwartki w godz. od 17 do 18-tej i codziennie w Firmie p. Scott i Pawłowski pl. Halicki w godz. od 9 rano do 16-tej wieczór. Równocześnie donosi się, że nalepki Polskiego Zw. Narciarskiego na zniżki biletów kolejowych już nadeszły.

Sekcja bokserska I. L. K. S. Czarni zawiadamia, że treningi dla starszych odbywają się we wtorki i piatki od godz. 19 do 21-ej, zaś dla początkujących w poniedziałki i czwartki od godz. 19 do 21-ej, w szkole im. Sobieskiego przy ul. Zamarstynowskiej.

CZYTAJCIE! „WIEK NOWY“!

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.



Subtelne drgania fal radiowych z całego świata otaczają Was!

Wzmocnijcie je i słuchajcie przez

LAMPY TELEFUNKEN



TELEFUNKEN

Dla każdej funkcji — stosowna lampa.

4711

Dr. Eugenjusz DURDEŁO

b. lek. klin. zagr. spec. chorób skór., wen., seksualn. i lekarskiej kosmetyki ord 8 1/2—11 i 14—18, niedziela i święta 10—11.

Lwów, ul. Potockiego 11, tel. 65-87.

Lampa kwarcowa. -- Diatermia. -- Wator. -- Kryoterapia. -- Separatkové poczekalnie. 4508

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

Dr. FELIKS HAHN

GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem. 42911

B. Sekund. **Dr. JULJUSZ ARDEL**

szpit. pow. ord. w chorobach wewnętrznych. Leczenie lampą kwarcową i djathermia. Prześwietlanie Rentgenem. Lwów, ul. Kołłątaja 5, telefon 19-62. 45816

Dr. N. GRAF

w chorobach kobiecych i położnictwie ordynuje obecnie **Kopernika 11.** — Tel. 24-70. 45785

Spec. chor. skór. i wener. **Dr. Frisch-Sawicka**

b. Sek. Państw. Szpit. Pow. ord. dla kobiet od 2-5. Obecnie ul. Łozińskiego 9 boczna pl. Akademickiego (naprz. Kaw. Szkołkiej). 45794

Specjalista chor. wener. i skór. oraz kosmetyki

Dr. Schwarz ul. Słowackiego 4

(naprz. gł. poczty) — Telef. 16-61 —

Usuwanie plam, brodaw., włosów, znamion. 45651

Leczenie żyłaków. Diatermia. Lampa kwarcowa.

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADŁOWA

ord. w chor. wener., skór. i kosmet. dla kobiet, PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centr.). Telef. 31-30.

Lampa kwarcowa, djathermia. 4411

NA DOGODNE SPŁATY. CENY GOTÓWKOWE.

GRAMOFONY - PŁYTY

„COLUMBIA”, „HIS MASTERS

VOICE” i krajowe, oraz wszelkie

instrumenty i przybory muzyczne w wielkim wyborze poleca

„MUZA”

Lwów, UL. WAŁOWA 7.

Telef. 79-56. 4728

HURT! Łyżwy od zł. 12 **DETAIL!**

Buciki do łyżew, sanki, narty; wiązania wszelkich

systemów, kijki, buty, smary, skarpety, rękawice,

ubrania narciarskie w wielkim wyborze najtaniej

tylko u firmy **JAKOB ROSENMAN, przy ulicy Akademickiej 26.** — Tel. 19-61. 45819

Lakierowanie samochodów

systemem natryskowym „DUCO” — skuteczniejszą

Warstwy samochodowe „E SHAPE”

Lwów, ULICA ŁYCZAKOWSKA l. 27, telef. 58-41.

Remonty podwozi, oraz naprawy karoserji, wykonuje się jak najsolidniej, szybko i tanio. 4670

Stojaki
Józef Procko
FABR. MEBLI ŻEL. I METAL.
OPLEWNIJA ŻELAZA
LWÓW, TERCJASKA 10.
TEL. 15-68.
4159

BUDZIK
JORK
H. GUTTERMAN
LWÓW, SYSTUSKA 14.
47 4

Czas odnowić przedpłatę!

Posad poszukują

ODDAM siostrę 17-letnią bardzo uczciwą z prowincji do sklepu wędliniarzkiego na praktykę. Listy pod „Wędliny” Adm. Wiek. 45586

OGRODNIK kwalifikowany, z dobrymi świadectwami, obejmuje posadę od 1 stycznia. Chodaczyński — Jabłonów, poczta Suchostaw. 45604

DOCHODZĄCA młoda, — uczciwa, nadzwyczaj pracowita, lubiąca czystość i porządek, znająca się na gotowaniu i prasowaniu, poszukuje zajęcia tylko w lepszym domu Listy do Adm. Wiek. Nowego pod S. K. 45519

EMERYTKA przyjmie posadę gospodyni, zajmie się samodzielnym zarządaniem domu. Listy pod „Wdowa samotna” do Adm. Wiek. 45588

KUCHARKA szuka posady do wszystkiego do dwóch lub trzech osób. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Smacznie”. 45560

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje dozorstwa. Listy pod „B” do Adm. Wiek. 45558

BUFETOWIEC młody, siła pierwszorzędna, specjalista w bufecie, poszukuje posady. Listy pod „Fachowiec” do Adm. Wiek. 45531

PANIENKA z dwuletnią praktyką biurową, pisząca na maszynie, poszukuje posady. Listy do Adm. Wiek. pod „Orientacja”. 45124

SAMODZIELNA krawczywni z krojem, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy pod „Gust” do Adm. Wiek. 45783

DOCHODZĄCA młoda, int. bezwzględnie uczciwa, — przyjmie posadę na ranne sprzątanie. Listy do Adm. Wiek. pod „Dobre traktowanie”. 45769

LEŚNICZY, lat 32, żonaty, z rządowym egzaminem i długoletnią praktyką lasową we większym majątku, poszukuje posady. Listy pod „N.” do Adm. Wiek. 45758

OSOBA w wieku 40 lat — poszukuje zajęcia albo dochodząca lub jako służąca stale przy rodzinie — bez gotowania. Listy do Adm. Wiek. pod S. D. 45760

ZDOLNA krawczywni poszukuje szyćce po domach. Listy pod „J.” do Adm. Wiek. 45752

POSZUKUJE posadę dochodzącej. Piekarska l. 5; n. Mazurkiewicz. 45734

INŻYNIER konstruktor — budownictwo, z długoletnią praktyką biurową i budowlaną, pierwszorzędne referencje, poszukuje we Lwowie odpowiedniego zajęcia chwilowego. Listy pod „Frank” do Adm. Wiek. 45724

100 DOLAROW kaucji złożę za posadę ekspedienta, inkasenta, agenta, magazyniera lub innej, działu kolonialno, spożywczo, mebulowe, techniczne i tym podobne. Listy pod „Zapobiegliwy” do Administ. Wiek. 45594

OGRODNIK, żonaty, wiek średni, wszechstronnie fachowo wykształcony specjalista kwiecierz, poszukuje posady zaraz lub od 1-go lutego. OGRODNIK, Uherce, poczta Grórek Jagiełłoński. 45509

ZDOLNY pomocnik fryzjerski męski, dobrze obznajomiony z damskim działem, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Szeptekich 25, u p. Kuźmy. 45738

MŁODY farbiarz z ukończoną szkołą przemysłową oraz praktykę Bielska — poszukuje posady. Łaska — we listy pod „Farbiarz” do Adm. Wiek. 45740

NAUKA

BEZPŁATNE lekcje dywanów, pozatem wyuczam wszelkich najnowszych robót ręcznych. Karpińskiego 15. 45381

PANNA po maturze, gimn. poszukuje lekcji. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Abiturjentka”. 45797

NIEMIECKIEGO, wyucza szybko, gruntownie absolwent germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista” do Adm. Wiek. 45781

FRANCUSKIEGO i niemieckiego, doskonałą metodą, uczy się pierwszorzędna. Cena przystępna. Kadecka 16, parter, 3-5; 45743

KONWERSACJI, korespondencji, literatury, gramatyki, języka angielskiego, francuskiego, niemieckiego, udziela Artur Klahr Sapiar, Pod Dębem 12. 45750

WYUCZAM szybko gry na fortepianie. Tańce, operetki w sześciu miesiącach. Akompaniament. — Ceny niskie. Listy do Admin. Wiek. pod „Pianistka”. 45703

PO 25 ŻŁ. MIESIĘCZNE WPISY NA JĘZYKOWE WIECZORNE KURSY — KROJU I SZYCIA (OD 6-8), PRZYJMUJE KONWERSJONOWANA WYŻSZA SZKOŁA KROJU I SZYCIA M. KOZŁOWSKA — LWÓW. AKADEMICKA 22 45471

AKADEMIK — przyjmie lekcje z wyższych klas gimn. Specjalność: matematyka, fizyka, łacina. — Listy pod „Technik” do Adm. Wiek. 45557

RUTYNOWANA nauczycielka języka francuskiego niemieckiego i gry na fortepianie poszukuje lekcji; Pod „Wzorowe postępy” Admin. 45810

UCZE pojedynczo lub zbiorowo najrozmaitsze modne roboty ręczne oraz abażury, pałace i inne, jakoteż przyjmuję zamówienia. Od 3-5 Na Bajki 24 drzwi 9. 45822

WADRY!

Kupuje najpewniejsze
prezerwatywy tylko
w perfumerji 4543

S. FEDER

Lwów, Sykstuska 1. 7.
Ni-bywałe i niewidziane nowości w tej dziedzinie! Znajdujący cenik z wczoraj 1.25 w zn. cz. pocz. - Wysyłka poczt. d skreślenie.

Wolne posady

ZARZĄD dóbr Potok Złoty
ad Buczaez poszukuje go-
rzelnika na kampanie. Nie
uwzględnione zostają bez
odpowiedzi. 4591:

DOCHODZĄCA z wiktom
poszukiwana; Asnyka 6,
II. p. na prawo. 45811:

KUCHARKE do wszyst-
kiego z dobrmi świadoc-
tstwami poszukuje Roth -
Sw. Anny 3, II. p. 45813

NIEMKE rutynowana wy-
chowawczynią do 8 letnie-
go chłopczyka poszukuje
Roth, Sw. Anny 3, II. p. -
45814

DOCHODZĄCA - młoda,
zdrowa, umiejąca dobrze
gotować poszukiwana do
dwójga osób, pokój - ku-
chnia. Zgłoszenia Liuden-
baum, Beima 14 godzina 2-3
45817:

POTRZEBNA paniąka -
skromna ucziwa najchę-
tniej sierota do lekkich ro-
bot domowych z szyciem i
robotami ręcznymi Na Bajki
24 drzwi 9. 45823:

POTRZEBNA dochodząca
bozwzględnie ucziwa sa-
matna do sprzątania i go-
towania z poleceniami. Na
Bajki 24, drzwi 9. 45824:

SEUZAĆ do wszystkiego
z dobrmi świadectwami
poszukuje Fruehsowa, Sze-
ptyckich 19, II. p. - III.
schody (do dwójga osób)
45836:

PRAKTYKANTA z lepsze-
go domu przyjmie fryzjer,
Kościuszki 5. 45837:

POSŁUGIWACZA i chłop-
ca przyjmie fabryka kol-
der Lieberman, Jagielloń-
ska 12. 45825

PRAKTYKANTA (ki) po-
szukuje lekarz dentysta,
A. Jungfer, Lwów, Na
Błonie 2. 45498

CHCESZ otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursy fa-
chowe, korespondencyjne
profesora Sekulowicza -
Warszawa, Żółkiewska 42 I.
Kursy wyuczają listownie
buchalterji, rachunkowości
kupieckiej, korespondencji
handlowej, stenografji, nauki
haudu, prawa, kalfi-
grafji, pisania na maszy-
nach, towaroznawstwa, an-
gielskiego, francuskiego,
niemieckiego, pisowni oraz
gramatyki polskiej. - Po
ukończeniu świadectwo. -
Zadaje prospektów. 4495

RADJOMECHANIKÓW -
przyjmie Biuro konserwa-
cji Radioaparatów, Lwów,
Zimorowicza 18 Zgłoszenia
między 7-8 wiecz. 45671

SEUZAĆ do wszystkiego,
zostanie zaraz przyjęta. -
Wiadomość Schapira, Łycz-
akowska 1. 45643

POSZUKUJĘ praktykanta
do sklepu elektromecha-
nicznego. „Lumen“ Marja-
cki 4. 45685

PRACOWNIA kapeluszy -
poszukuje chłopca do nauki
z tygodniową placą.
J. Gottlieb, ul. Grodzi-
ckich 6. 45518

POTRZEBNA służąca do
wszystkiego, lubiąca dzie-
ci z dobrmi świadectwami.
Inż. Gerstenfeld, ul.
Kochanowskiego Nr. 71 -
parter, na prawo. 45798:

SEUZAĆ do wszystkiego,
umiejąca dobrze gotować,
ze znajomością niemie-
ckiego, poszukiwana. Ba-
czes i Grüss Legionów 19
45474

PRAKTYKANT z lepszego
domu potrzebny. „Chirurg-
gja“, Jagiellońska 1. 15;
45571

CHŁOPCÓW do praktyki,
poszukuje „Dóm Radjowy“
Czarneckiego 3. Zgłoszenia
45547

RADJOTECHNIKÓW po-
szukuje „Dóm Radjowy“.
Czarneckiego 3. Zgłoszenia
4-5 rano. 45546

POSZUKUJE SIĘ ZDOLNYCH MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH

celem bezpłatnego przeszkolenia w objazdowej
szkole naprawy samochodów General Motors na
specjalnych maszynach i narzędziach. Mechanicy,
którzy wykażą odpowiednie postępy będą mogli
być przyjęci na stałe do warsztatów przedstawi-
cielstwa CHEVROLETA. Zgłoszenia ze świadectw-
ami od 5-6 lwowskie towarzystwo techniczne
i samochodowe plac Marjaeki 6-7. 45747

KUCHARKI 100, pokojowe
służące 50 zł. miesięcznie,
poszukuje Biuro Pracy -
Kopernika 22. 45599

INTEL. panie, uzdolnione
w robotach ręcznych zgło-
szą się Technika 10, par-
ter lewy, popołudniu. -
45801

ABSOLWENTA - szkoły
przemysłowej lub prakty-
kanta obznajomionego z
częściami samochodowymi,
przyjmie natychmiast „Te-
mis“, Lwów, ul. Mikołajka
1. 23. 45801

POSZUKUJE się korespon-
denta (tki) biegle piszące-
go na maszynie po polsku
i niemiecku na 2-3 godz.
dziennie. Zgłoszenia ulica
Sykstuska 47, miesz. 12 -
od 3 do 5 godz. 45775:

PRAKTYKANT krawiecki
zostanie zaraz przyjęty. -
Szkłarczyk, Łyczaków 39;
45776:

DZIEWCZYNIKI do nauki,
poszukuje pracownia suk-
ien damskich Steilowa -
Kopernika 14. 45778:

MANIKURYSTKA zdolna
potrzebna zaraz. Nabilec
Pasaż Mikołascha. 45781:

WYTWÓRNIA sprężyn me-
blowych poszukuje kilka
robotnic. Zgłoszenia oso-
biste „Sprężyna“, Szpi-
talna 70. 45529

ZDOLNY agent akwizytor
zostanie natychmiast przy-
jęty dla poważnego Wy-
dawnictwa żydowskiego na
dobrych warunkach. Ofer-
ty pod „Akwizytor“ Biu-
ra dzienników Buchsbau-
mowej, Hetmańska Nr. 22;
45481

SEUZAĆ - najmłodszej
emeryt, z 3 dzieci, między
12-15 lat, poszukiwany. -
Placa, mieszkanie, opat.
Piekarska 11. 45805

DZIEWCZYNKĘ do nauki
za wynagrodzeniem, poszu-
kuje. Pracownia bielizny
Wurzel, Zyblikiewicza 1. 5;
45799:

CZELADNIKA kowalskie-
go na ogień, poszukuje.
Łyczakowska 145. 45766:

PANNA wychowawczynią
dla dziewczynki i chłop-
czyka, władająca popraw-
nie językiem polskim i
niemieckim, poszukiwana.
Zgłoszenia między 2-3 ul.
Piaskowa 5, Schönbau. -
45789:

PRAKTYKANT z dobrego
domu, zostanie przyjęty
natychmiast. Fryzjer, ul.
Szajnochy 1. 45753:

REJONOWEGO kolportera
gazet, potrzebujemy zaraz.
Zarobek powyżej zł. 200.
Kaucja lub poręczenie ko-
nieczone. Zgłoszenia „Ruch“
Zielona 6. 45797:

SEUZAĆ z dobrem goto-
waniem i świadectwami,
da jednej osoby poszuki-
wana. Żółkiewska Nr. 19,
fotograf. 45741:

POSZUKUJE chłopca do
konia z dobrmi polecenia-
mi. Zgłoszenia: St. Kono-
packi, Halicka 18. 45744

CZELADNIKA masarskie-
go poszukuje firma A.
Galczyńskiego w Stryju,
ul. 3-go Maja. 45748

SEUZAĆ ucziwa, umie-
jąca gotować, zgłosi się.
Zatrudnienie od 1. gru-
dnia. Profesorowa Bara-
nowa, Bułgarska 3, II. p.
boczna Poleczyńskiej. 45687

FACHOWA, samodzielna
panna do abażurów, po-
szukuje. Piłsudskiego 1 6;
45689:

ZGUBY

DNIA 15. listopada 1929 -
na Dworcu głównym we
Lwowie, zgubiono portfel
z papierami na imię Ka-
zimierza Kaczyńskiego; -
ucziwy znalazca zechce
go zwrócić jako bezwarto-
ściowy na portjerkę Poli-
techniki. 45690

UNIEWAŻNIAM zgubioną
książeczkę stanu służby
oficerskiej, - wystawiona
przez P. K. U. Lwów -
miasto, na nazwisko Weiss
berg Michał, porucznik
rez., rocznik 1891. 45589

UNIEWAŻNIAM zgubioną
wojskową książeczkę Bron-
nista Szczudłowski P. K. U.
Lwów. 45610

UNIEWAŻNIAM książecz-
kę wojskową P. K. U. -
Lwów miasto, - Józef
PIETRZAK. 45522

UNIEWAŻNIAM książkę
wojskową P. K. U. Lwów
Miasto, Bernard Nesch. -
45693

UNIEWAŻNIAM książecz-
kę wojskową P. K. U. -
Lwów miasto, REGEL Mi-
chał. 45694

UNIEWAŻNIAM zgubiona
książeczkę wojskową na
Jakób Schmutzer rocznika
1902 - wystawiona przez
Pow. Komendę Uzupelnień
Ława ruska. 4727

UNIEWAŻNIAM skradzio-
ną książeczkę wojskową na
nazwisko Iwan Babij rocz-
nik 1905 Łukawice P. K. U.
Jarosław. 4723

Korespondencje

FRYZJERKA KLIMA -
która pracowała w zakła-
dzie fryzjerskim Dyrekcji
kolajowej, zechce łaskawie
podać swój adres zamie-
szkania do Adm. Wiek
pod „Porozumienie“. 45739:

PANI E. C. 174, ma list
do odebrania w Adm:
Wiek. 45754:

Kupno-Sprzedaz

DARMO firanki i kapy
zestawia przy zakupie
materiałów do tychże. -
WANK, pl. Marjaeki 5,
I. p. 4316

FORTEPIAN „Dóra“ kró-
ciutki, krzyżowy sprzedam
prawdźwie okazynie; Ko-
parnika 26, Skleniarski. -
45451

FUTRO kangurowe, mało
używane na słusznego męż-
czyznę okazynie do sprze-
dania. Wiadomość w skle-
pie W. P. Augustyna ul.
Rutowskiego. 45466

SPRZEDAM nowy kozuch
króty długi, nadający się
dla szoferów lub doroz-
karzy. Nowej Rzeźni 27.
44803

FORTEPIAN krótki, pły-
ta metalowa, sprzedam. -
Plaskowa Nr. 11. 45609

RYDZE kiszone w beczn-
kach około 5 kg. za 15 zł.;
grzyby suszone ładne po
22 zł. za 1 kg.; gogożce
brusznice smarzone z cu-
krem 5 kg. za 16 zł. posyła
franko za pobraniem pocz-
tawem Pinkas Stumer, Ko-
sów k. Kołomyji. 4692

ŁÓŻKO żelazne kuchenne
14 zł. Siatkowo 40. Krczyn-
kowe 55. Wkłady druciane
27. ŁÓŻKO mosiężne 200.
Fabryka ZAKS, Lindego 6;
43405

PREZERWATYWY francu-
ski „AS“ kupują wszyscy
mężczyźni. „Chirurgja“
Jagiellońska 15. 45578

LOKALE

POSZUKUJĘ pokój z ku-
chnią od 1-go grudnia w
II. dzielnicy, czynsz rocz-
ny 1,200 zł. Listy pod
„Apolonia“ do Administr.
Wiek. 45321

POKOJ 2-3 komfort, po-
szukuj za pożyczkę lub
czynsz z góry. Listy pod
„Cegła“ do Adm. Wiek. -
45383

POSZUKUJĘ pokój z ku-
chnią; czynsz z góry lub
odstępne; - pośrednictwo
możliwe. Szeptyckich 41 -
Jaruznikowa. 45481

MIESZKANIA 6- lub 7-po-
kojowego z komfortem naj-
chętniej w willi, ewent. z
garażem poszukuje od za-
raz. Listy do Adm. Wiek
pod „Dyrektor“. 45669

W BRZUCHOWICACH do
wynajęcia pokój i kuchnia
za 60 zł. miesięcznie, willa
murwana, blizko staćci.
Wiadomość: Lwów, ulica
Mickiewicza 1. 28, parter,
in WP. Frydrychowej, od
5 do 8 wieczorem. 45478

ELEGANCKI pokój fron-
towy, z komfortem od 1-go
grudnia do wynajęcia. Ul.
Ziomiakowskiego 2, II. p.
45803:

S. A. Eksploatacji Soli Potas.

plac Smolki 5, poszukuje do wynajęcia w Lwo-
wie oddzielnej willi, składającej się z 5-ciu do
6-ciu pokoi z wygodami, w miarę możności z ga-
rażem. - Zgłoszenia w godzinach między 10-12
w południe. 45706

DO WYNAJĘCIA dla bez-
dzietnych pokój i kuchnia
przy ul. Zaunkowej w po-
bliżu piekarni „Ziarno“. -
Listy pod „Żółkiew“ do
Adm. Wiek. 45554

POKÓJ kawalerski - do
wynajęcia od 1. grudnia.
Łyczakowska 24, drzwi 3;
45341

POKÓJ (z klatki schodo-
wej) wynajm. Sniadeckich
Nr. 9, II. p. na prawo;
przy Technice. 45802:

3, 2, 1 POKOJOWE mie-
szkania z przynależno-
ściami z czynszem rocz-
nym. Zgłoszenia: Zielona
boczna 93 C, Filipówka.
45583

Z KLATKI schodowej po-
kój od zaraz. Torn, ulica
Łyczakowska 24 A. 45807:

POKÓJ podanteryjne czy-
ste, wejście klatka scho-
dowa, odnajm. Bozkw-
skiego 2, drugie piętro,
ganek na lewo. 45789:

SZUKAM pokoju kawaler-
skiego z niekierującym
wejściem. Listy do Adm:
Wiek pod „Professor“. -
45788:

POKÓJ dla dwóch panów
do wynajęcia. Ul. Słodowa
Nr. 7 (boczna Łyczakow-
skiej) I. p., ganek na pra-
wo. 45792:

DWA pokoje umeblovane
na biuro ewent. na mie-
szkanie dla żonowanych do
wynajęcia. Lublinerowa -
Łyczakowska 10. 45761:

ŁADNY umeblovany pokój
zaraz do wynajęcia. Pa-
nino w mieszkaniu. Ulica
Łazarza 8, 3 piętro, na
lewo, wejście z klatki
schodowej. 45762:

POKÓJ umeblovany, sy-
pialny do wynajęcia ulica
Poleczyńska. Wiadomość -
Schapira, Rynek Nr. 17;
45763:

ZAMIENIĘ mieszkanie -
trzy-pokojowe, komfort na
dwupokojowe. Zgłoszenia
„Zamiana“ do Wiek. 45662

MIESZKANIA 1, 2, 3, 4,
5 pokojowe z pełnym kom-
fortem za czynszem w Łaz-
dej dzielnicy do wynaję-
cia. Wiadomość: Biuro
„Kontrakt“, Batorego 36;
45601

MIESZKANIA, lokale, po-
koje kawalerskie do wy-
najęcia, poszukuje wol-
nych, przeprowadza za-
mianę, Biuro, Ossolińskich
Nr. 6. 45738

POKOJU jasnego, z nie-
kierującym wejściem w
środmieściu, poszukuje od
zaraz. Listy pod „Łóżka“
do Adm. Wiek. 45593

5 POKOJÓW kuchnia naroż-
na - naprzeciw głównego
dworca, Gródecka 89 zaraz
wynajmie właścicielka. -
45516

WILLA z ogrodem, 5 po-
koi z kuchnią, zaraz do
wynajęcia; czynsz według
umowy. Droga Wulecka 63
Ogładać można w każdej
porze. 45591

POKÓJ umeblovany, oso-
bne wejście, dla dwóch
solidnych żonowanych pa-
nów izrael. do wynajęcia.
Słoneczna 25, br. VI. -
II. piętro. 45593

ELEGANCKI pokój fron-
towy, z komfortem od 1-go
grudnia do wynajęcia. Ul.
Ziomiakowskiego 2, II. p.
45803:

S. A. Eksploatacji Soli Potas.

plac Smolki 5, poszukuje do wynajęcia w Lwo-
wie oddzielnej willi, składającej się z 5-ciu do
6-ciu pokoi z wygodami, w miarę możności z ga-
rażem. - Zgłoszenia w godzinach między 10-12
w południe. 45706

ELEGANCKO umeblovany
pokój dla solidnej pani
do wynajęcia. Kopernika
Nr. 14, drzwi 5. 45795:

POKÓJ wspólny dla pań,
Zyblikiewicza 22, parter.
45796:

POKOIK umeblovany do
wynajęcia od zaraz. Ulica
Heninga 8, boczna Łycz-
akowskiej. 45791

POKÓJ dla pani, najchę-
tniej urzędniczki do wy-
najęcia. Sykstuska Nr. 44,
parter, na prawo. 45767:

ZARAZ do wynajęcia w
Zimnej Wodzie cały dom
z ogrodem, składający się
z 3 pokoi, kuchni i ła-
zienki. Wiadomość u Za-
rządy dóbr JWP. Łazow-
skiego w Zimnej Wodzie,
albo Lwów, Głowińskiego
Nr. 14, parter na prawo.
45463.

ELEGANCKI pokój kom-
fort, klatka dla 1-2 osób
Okolskiego 8/III. na lewo
boczna Sapiehy. 45825:

POKÓJ mebl. front. oso-
bny wehód dla 1-2 osób z
całym lub częściowym u-
żytkowaniem do wynajęcia;
Szczkiewicza 6, parter pra-
wo. 45826:

POKÓJ miły dla solidnej
osoby do wynajęcia; Po-
chyła 8 boczna Kuleckiej,
Lewa strona willi p. He-
rana. 45828:

POKOJE tanio miesięcznie
odda hotel „Trzy Murzy-
ny“ Krakowska 9. 45834:

MAŁŻENSTWO z sześci-
letnim dzieckiem (Wie-
dziećcy) poszukują od za-
raz dwu elegancko umeb-
lowanych pokoi ew. z kuch-
nią w ładnej okolicy. Zgło-
szenia pod „W. K.“ Admi-
nistracja. 45835:

TANI pokój za usługę;
Łyczakowska 16, II. piętro
ganek. 45839:

STENOTYPISTKA

pisząca bardzo szybko i poprawnie (pod dykta-
tem) na maszynie system „Remington“ poszuki-
wana. Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia do Adm.
„Wiek Now.“ pod „Biegła stenotypistka“. 9263

POSZUKUJE się energicz-
nych, wymownych i do-
brza prezentujących się
pań do lekkiego podrózo-
wania na miasta i prowinc-
je. Według zdolności za-
rodek dzienny 20-30 zł. -
Zgłoszenia osobiste z do-
kumentami środka i czwar-
tek w godz. 10-12 i 14-16
Tarnowskiego 54, parter.
45704:

POTRZEBNA pokojowa z
praniem, bardzo czysta ze
świadectwami. Zgłoszenia:
ul. Ziemiakowskiego 12 -
(lewy parter). 45707:

RUTYNOWANĄ obciążacz-
kę desortów, przyjmie na-
tychmiast fabryka cukrów
Zgłoszenia: „Jadzia“ ulica
Janowska 11. 45790

POSZUKUJĘ intel. pa-
niąki do pięciu letniego
chłopczyka na popołudnie.
Adwokat Somer, Kraszew-
skiego 21. Zgłoszenia od
11-12, 3-5. 45736

BUCHALTERKA, zarazem
samolubna korespondentka,
umiejąca dobrze grać na
fortepianie, poszukiwana.
Listy pod „Skład fortepia-
nów“ do Adm. Wiek. -
45693:

SEUZAĆ do wszystkiego,
z dobrmi poleceniami -
natychmiast do przyjęcia.
Zielona 29, II. piętro, na
prawo. 45686:

POTRZEBNA pokojowa z
praniem, bardzo czysta ze
świadectwami. Zgłoszenia:
ul. Ziemiakowskiego 12 -
(lewy parter). 45707:

RUTYNOWANĄ obciążacz-
kę desortów, przyjmie na-
tychmiast fabryka cukrów
Zgłoszenia: „Jadzia“ ulica
Janowska 11. 45790

POSZUKUJĘ intel. pa-
niąki do pięciu letniego
chłopczyka na popołudnie.
Adwokat Somer, Kraszew-
skiego 21. Zgłoszenia od
11-12, 3-5. 45736

BUCHALTERKA, zarazem
samolubna korespondentka,
umiejąca dobrze grać na
fortepianie, poszukiwana.
Listy pod „Skład fortepia-
nów“ do Adm. Wiek. -
45693:

SEUZAĆ do wszystkiego,
z dobrmi poleceniami -
natychmiast do przyjęcia.
Zielona 29, II. piętro, na
prawo. 45686:

„japoński biały bez“
ZAPACH NATURALNEGO BZU

PERFUMY
WODY
KWIAŁOWE



MYDŁA
PUDER

perfumerja
SZACH WARSZAWA

KAZDEMU BEZ RÓŻNICY
SPRZEDAJE 4504

NA RATY MEBLE NA RATY

„FAMETA“ — Ska z ogr. por.
Lwów, KRASICKICH 18a. 4504

SANKI

SPORTOWE I DZIECINNE, eleganckie, lekkie i trwałe — z najlepszego materiału i trwałe — z najlepszego materiału tylko z fabryki

Hr. LARISCHA-MÖNNICHA
JAWORZE na Śląsku.

Skład konsygnac. na Wschodnią Małopolskę: Lwów, ul. Kamińskiego 4, telef. 17-78. Sprzedaż wył. hurtownia. — Uwaga: Każda sztuka zaopatrzona w znak ochronny. 45815

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrneńskie — strzyżone, narzut, garnitury, WANK, plao Marjański 5, I. piętro. 3046.

PARCELA 1,500 sążni do sprzedania lub też w rozmaitych wielkościach. Zamarystynów, Ogrodnicza 23, właściciela W. R. 45227

SALONIK z lustrem i kłimij, obrazy, do sprzedania. Łyczakowska 16, I. p. ganek, na lewo. 45582

PORCELANA SZKŁO SERWISY
stołowe, kawowe, deserowe 4344
NAJNIŻSZE CENY
Roman Kalczyński
SOBIESKIEGO 10 — 12.

ROZNE MASZYNY — do szycia wysprzedaje; także na raty. Komisowy, ulica Piłsudskiego 11. 42191

ZIMNAWODA kilkadziesiąt parcel, piętnasto minut od dworca. Dwuletnia spłata; Rutowskiego 7 Notarjat. 45512

SIANA około 80 q do sprzedania z odstawa kominu do Lwowa. Zarząd dóbr Borki Janowskie poczta Brzuchowice. 4700

SYPIALNIA lub oddzielnie meble tanio do nabycia. Ujejskiego 8 B. 11-12 lewy parter. 45808

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, paci najwięcej Mandi Sykstuska 33, dom Jagera. 44388

PIĘKNE gospodarstwo — koło Lwowa, w Domażyrczu, zaraz do sprzedania po cenie przystępnej, w tem 12 morgów dobrej roli i nowe budynki mrowane. Stacja kolejowa, poczta, posterunek P. P., kościół i cerkiew w miejscu. Wiadomość u właściciela: Domażyr, pow. Gródek Jagielloński obok Lwowa, Józef Seniów. 45551

SPRZEDAM urządzenie — sklepowe nadające się na owocarnię lub korzenny. Jabłonowskich 12, Gottesman. 45652

FORTEPIAN w dobrym stanie tanio sprzedam. — Zamarstynów, Niecała 1; 45711

KAMIENICA dwupiętrowa nowa z pelnym komfortem wolno mieszkania, dochód miesięczny 120 dol., wkład 5000 dol. Ulica Łyczakowska — sprzeda B uro „Kontrakt“, Batorego 56. 45608

MASZYNA do pisania — „Adler“ model 7 w dobrym stanie okazujnie — sprzedam. Lwów, Wronowska 8, Urbanowicz. 45786;

SPRZEDAM dom nowy — murowany, 2 pokoje, kuchnia wolna, za 10,000 zł. Kleparów, ul. Cerkiewna obok Łapania. 45773;

FRAK nowy, nieużywany, sprzedam. Fredry Nr. 4 — III. p., drzwi 12 a, od 4-6 godz. 45779

SKRZYNIĘ FORTEPIANOWA kapi ZARAZ „Moinusko“. Zimorowicza 10; 45759;

CENNY perski dywan — sprzedam. Zielona Nr. 6; ofiarna, I. piętro, na lewo 45765;

OKAZJA! Piękne futro — konie, kołnierzy skanki do sprzedania. Wiadomość u Potockiego 42, I. p. 45771

NA GWIAZDKĘ
OKAZAŁY I NIEDROGI UPOMINEK
PORTRETY z FOTOGRAFJI

wykonuje arty- **Kazimierza Skórskiego**
stycznie Zakład

Lwów, ul. Kopernika I. 22. — Telefon Nr. 45-75.
Uprasza się o wczesne zamówienia. — **O ile nie ma odpowiedniej fotografii, to za zdjęcie nie dotlicza się.** 4703

ZA BEZCEN wysortowane płaszcze damskie, pańskie, suknie, spodniczki — sprzedaje Konfekcja Batorego 6. 44847

CYLINDRÓWKA szewska do sprzedania. Hausnera 6, Stefan Humen. 45695

LEWANDÓWKA, ul. 3-go Maja Nr. 22 a, — dom do sprzedania; sklep, komórka i parcela budowlana. 45696;

PIANINA nowe od 2.250 zł. na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabr. **Nowacki i Ska**, ul. Piłsudskiego 17. 44274

KUPIMY rezerwoar na ropę o pojemności 15 m. sześć, używany, w dobrym stanie. Zgłoszenia: L. See- lig i Syn, Sykstuska 56 A 45701;

FUTRO męskie tchórze — smoking nowy, sprzedam. Chorażczyzuy 24, II. p. — Oglądać od 8 do 10 rano. 45719;

AUTO można najkorzystniej kupić lub sprzedać w Automobil. Biurze Inż. **Z. BRAUN**, Tarnowskiego 7, tel. 74-98. 4412

NARZĘDZIA stolarskie — Weisa! nowe okazujnie do sprzedania. Łyczakowska 4, stolarnia. 45746

FORTEPIAN w nadzwyczajnym dobrym stanie o silnym tonie okazujnie za 1,800 zł. natychmiast sprzedam. Senatorska 10, parter, sklep, tylko od 3-5. 45771

Na Święta Firanki, kapy, garnitury, cho- dniki, dywany, koce, kołdry, materace, pledy, portjery, karnisze najtaniej poleca **Kazimierz Skłbiński, Lwów, Kopernika 4** (tylko naprzeciw Szkowrona). Tel. 51-10. 45806

INTERES galanteryjny z mieszkaniem umebłowanym fortepianem, dający tysiąc zł. mieś pod Lwowem — sprzedam, zamienię na realność katolików. Listy pod „Cztery tyś. dolarów“ do Adm. Wieku. 45751

MOTOCYKL z powodu wyjazdu okazujnie do sprzedania. Arendt, Janowska Nr. 54. 45755

ANTYCZNY zegar okazujnie sprzedam. Oglądać — Firma Kwaśniewski, Plac Halicki 3. 45756

DAMSKI szwedzki narciarski kostjum nowy, do sprzedania. Wiadomość „Kurjer Krakowski“ ulica Kopernika 9. 45723;

KUPIĘ piękną nie wielką kamienicę za gotówkę. — Wkład około 12,000 dol. — Pośrednictwo wykluczone. Oferty pod Elegancka ulica“ Biura ogłoszeń Brętka, Kościuszki Nr 2; 45784;

OKAZJA! Salon prawie nowy do sprzedania. Wiadomość: Dr. Zwilling, ul. Kraszewskiego 1, między 1-5. 45787;

ŁYZWY i SANKI poleca Heutschner, Legionów 37; 45058

OKAZUJNIE dwa piecyki gazowe prawie nowe do sprzedania; Schwarz, optyk Sobieskiego 2. 45821;

BILARDY kompletne do sprzedania tak zóna spłaty kawiarnia Polonia. 45833.

FORTEPIAN doskonały — płyta metalowa, ton piękny, wielki sprzedam tanio za 1600 zł Kopernika 26, Skleniarski. 45838

FORTEPIAN „Wirtha“ i „Dörra“, króciutkie, znakomite, sprzedam okazujnie. Kopernika 26, Skleniarski. 45623

SUKIENKI jedwabne, różowa i rezedowa na młoda paniencie, pantofelki złote i srebrne do sprzedania. Borkowskich 1. 32; 45731;

PIANINA nowe znakomite zagraniczne nadeszły. **FORTEPIANY** prawie nowe pierwszorzędnych fabryk sprzedaje pod gwarancją; Hanak, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 45450

KAWIARNIA od 30 lat istniejąca jest do sprzedania. Listy pod „Przyszłość“ do Adm. Wieku. 45717;

FRZJERSKI zakład męsko - damski z komfortem urządzony sprzedam za 600 dol. 4724

Matęstwa

PANNA posażna, pozna matrymonialnie starszego, inteligentna, rządawca lub nadającego się do interesów handlowych. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Domator“. 45809;

WDOWA lat średnich, posiadająca zakład fryzjerski na prowincji, poszukuje z braku znajomości mistrza tego zawodu intel. prawego charakteru, który pracuje w dziale męskim, damskim i ondulat. Cel matr. Listy pod „Antonina“ do Administr. Wieku. 45791;

NAJSKUTECZNIEJ kojarzy matęstwa Biuro Marciniowa, Złoczów, Kościuszki 9. Informacje za nadesłaniem złotego znaczka. 4724

POZNAM wdowę lub pannę, która wyrobi mi jakąkolwiek posiad. Cel matr. Nicanonimowa zgłoszenia „550“ Adm. Wieku Nowego 45544

ZEGAREK NA CAŁE ŻYCIE



OMEGA

MĘCZYŻNA lat 29 sepe- rowany nadwyczej ładny, poszukuje żony z gotówką celem założenia interesu. Z dziećmi niewykluczone. Listy: Kowel, Pereca 21 Zgoda. 4725;

ROZMAITE

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas stębsci. Sobieskiego 30, parter. 42925

ZADAM i proszę wszystkie dokładne adresy pod szyfrą „Wywiad“ do Adm. Wieku. 45790;

SZUKAM dzierżawy lub knupa restauracji. Listy pod „Przemysł“ do Adm. Wieku. 45793

WZORY klute i odbijanie. Wielki wybór kar. firanek poleca zakład rysowniczy. Ceny najniższe. Sokoła 1 — I. p. „Kolo Polek“. 45274

WILLA o 11 pokojach, morg parku, zamienię na parcelo we Lwowie lub sprzedam. — Zgłoszenia do Administracji Wieku pod „Willa 11“ 45812

AKUSZERKA przyjmnie panie. Wałowa 21. Zadzwonić — dozorczyini wskaże. 42924

STAJNIA z wodo jęgiem, na 6 koni do wybałecia. Łyczakowska 62. 45718;

AKUSZERKA Deutschman przyjmuje panie. Ulica Józefa 3, parter. 45477

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegai mistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalne! 45657

CHIROMANTKA przepowiada przeszłość i przyszłość. Ruska 10, w podwórzu, II. piętro. 4571;

DO 30 MINUT
na system amerykański prasuje, odświeża ubrania **Pierwsza Cnemiczna Pralnia i Farbiarnia**. Specjalność w czyszczeniu trench-coatów. Lwów, Akademicka 26. 4609

FORTEPIANY — pianina stroję czysto i naprawiam; torbki damskie, poleca, naprawia, wykonuje fabryka Barasz, wykonuje Wojnarowicz, Chorażczyzna 5. — 45831

KUPRY, walizki, teczki, torbki damskie, poleca, naprawia, wykonuje fabryka Barasz, plac Bernardyński 2. 45818;

PRACOWNIA sukien damskich i kostjumów, płaszczy, — dziecinna konfekcja; przerabiania wykonuje szybko starannie; ceny konkurencyjne. Wiadomość ul. Szumlańskich 1. 9 (bo- czna Gródeckiej) pierwsze drzwi od bramy Diduchówna. 9265;

STROJENIE i naprawe fortepianów — przyjmuje Smutny, Chmielowskiego 5 45821

NOVA pracownia sukien damskich szyje dla reklamy eleganckie suknie od 15 zł., kostjumi, płaszcze od 25 według najnowszych żurnali; Sapiżenko, Żulig- skiego 18. 45827;

LEKARZ A. JUNGFER Lwów, Na Bło- dentysta. **Ujejskiego 2** (vis a vis Kopytkowego). Dla P. T. Kolejarzy i Urzędników państwowych dogodne warunki spłaty. 3012

WEZME dziecko na wychowanie za wynagrodzeniem lub za miesięczną zapłatą. Listy do Adm. Wieku pod „Dziecko“. — 45702;

PRACOWNIA trykotarska Kota Polok — Sokoła 1 wykonuje i przerabia naj- modniejsze fasony garsonek, żakietów, kamizelek, podrabia pończoby i podnosi oczka. 45275

TANIO szyją garderobę damską, dziecinna, bieliznę i pościel. Św. Józefa Nr. 2, I. p ganek na prawo. 45175

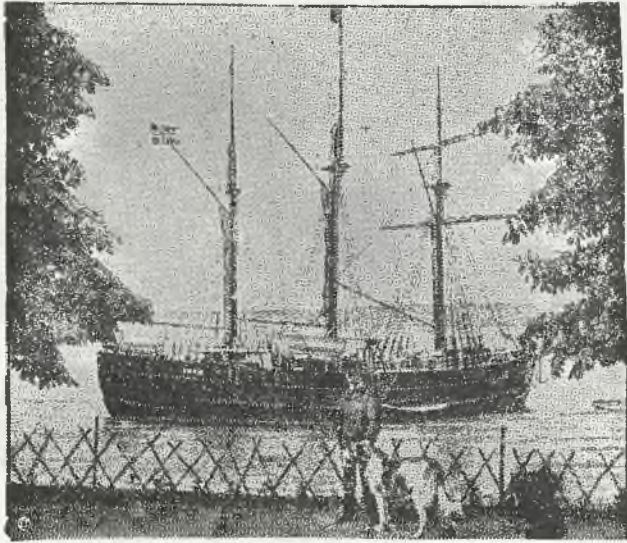
AKUSZERKA Lutkowska, przyjmujna panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 42941

Okazyjna sprzedaż gwiazdkowa! w magazynie ::: „GOLF“

Lwów, ul. Kilińskiego 1

polecamy różne trykotaje, pończochy, bieliznę, reformy, bluzki, jumpery jedwab., spodniczki, szlafrociki i t. p. po cenach **bezkonkurencyjnych.**

Pomoc dla historycznego okrętu.



(xy) Pod przewodnictwem znanego angielskiego dyplomaty lorda Cecila utworzył się w Londynie komitet, mający na celu ratowanie od zupełnego zniszczenia historycznego okrętu „Fram“, na którym w swoim czasie norweski badacz Fritjof Nansen odbył pamiętną podróż naukową do bieguna północnego. Komitet zbiera pieniądze na odbudowę okrętu, znajdującego się obecnie w opłakanym stanie w jednym z portów w Norwegii.

Rycina nasza przedstawia okręt „Fram“. Na przednim planie Fritjof Nansen z psem.

LOKALE

POSZUKUJĘ się 2 pokoje wprost od gospodarza umebłowane lub nieumebłowane od zaraz dla dwóch kawalerów. Listy do Adm. Wiekui pod „Komfort“. — 45690.

POKÓJ z kuchnią lub stancją, wynajmą starsi, bezdzietni. Listy do Adm. Wiekui pod „Bezdzietni“. — 45691.

POKÓJ wspólny przy samotnej osobie dla intel. pani lub panny. Królowej Jadwigi 27, I. piętro, na prawo. — 45693.

ODNAJME pokój umebłowany osobie solidnej. Ul. Nowy Świat 3, parter. — 45708.

POKÓJ, przedpokój — do wynajęcia dla dwóch panów lub na biuro z osobnym wejściem wprost od gospożyny. Krótka Nr. 5; — 45709.

POKÓJ umebłowany, frontowy, słoneczny z osobnym wejściem, elektryką i wodą do wynajęcia. Gospodarz ul. Hofmana Nr. 11; — 45710.

PANNA szuka pomieszczenia kąpiel w zamian za szycie. Listy pod „Zetka“ do Adm. Wiekui. — 45714.

4 POKOJE, pokój dla służby, kuchnia, 2 przedpokoje, miesięcznie 180 zł. do wynajęcia u właściciela, Lwowska Nr. 29, — tel. 18-50. Tramwaj „10“. — 45771.

LOKAL, przemysłowy lub na biuro w śródmieściu — do wynajęcia. Wiadomość: Gruber, skład masła, ul. Ruska 2. — 45717.

NA placu Marjackim 1. 5 wynajmę pokój umebłowany, wejście osobne dla 1-2 osób owent. z utrzymaniem. Zgłoszenia drzwi 42; — 45716.

ELEGANCKI frontowy — umebłowany pokój, wynajmę. Listopada Nr. 54, parter prawy. — 45720.

POKÓJ nieumebłowany — wynajmę. Bilińskich 1. 72; — 45721.

DO WYNAJĘCIA ładny, słoneczny pokój z niekierującym wejściem z dobrem wiktorem przy intel. rodzinie. Bogdanówka 2 B II. piętro, na lewo, przy remizie tramw. Nr. „8“. — 45731.

MIESZKANIE, całe pierwsze piętro, pięć pokoi, — kuchnia, łazienka, przedpokój, spiżarka zpu, pełny komfort, zaraz do najęcia przy ul. Tarnowskiego. Wiadomość: Dr. Kochowa, Sykstuska 17 — Telefon 25-42. — 45745.

DWA pokoje, kuchnia, — weranda, ewentualnie garaż, stalnia na bydło do wynajęcia. Z Kopytkowego autobusu kwadrans. — Zdrowe położenie. Sygnowka Wielka, Brądstotwórka, willa Eaplińska. 45749.

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, 1 pokój dla emeryta (tki). Listy do Adm. Wiekui pod „Bezwzględnie“ do Adm. Wiekui. — 45735.

ELEGANCKI, ciepły, jasny pokój, jedna, dwie osoby z utrzymaniem lub bez; telefon. Modrzewskiej 3, II. p., na lewo, do 11 i od 4-6. — 45757.

LOKAL SKLEPOWY i magazyn na biuro lub inny cel. Kochanowskiego 3 — u gospodarza. — 45676.

POKÓJ FRONTOWY, umebłowany, jasny, w śródmieściu do wynajęcia dla dwóch lepiej sytuowanych urzędników. — Zyblikiewicza 18, II. p., na prawo od 4-6. — 45677.

POSZUKUJĘ mieszkanie 1 stancję lub pokoju i kuchni, może być poza miastem. Listy do Administr. Wiekui pod „Urzędnicza“ — 45742.

WYNAJME umebłowany pokój z osobnym wejściem łazienka, osobom na stanowiskach. Wiadomość: Trafika, Plac Bernardyński 3; — 45733.

1 LUB 2 pokoje umebłowane, komfort z utrzymaniem lub bez do wynajęcia Prowiantowa 5, I. p., naprzeciw schodów. — 45724.

BEZDZIECNE małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią za rocznym czynszem. Listy pod „10“ do Adm. Wiekui. — 45773.

DWA POKOJE umebłowane, z pełnym komfortem, z użyciem łazienki, wejście od klatki schodowej, przy ul. Wałowej dla poważniejszych panów zaraz do wynajęcia. Listy pod „Zamożny“ do Administr. Wiekui. — 45770.

Centrala Pończoch PFAU — RYNEK 19

PODPOŃCZOCHY 1'90, OCHRANIACZE POD ŚNIEGOWCE 1'90.

4261

NAJTANIEJ, BO WCHÓD PRZEZ SIENI.

BALSAM
JAPONSKI



„EGE“
USMIERZA BOLE:
PODACRYCZNE
REUMATYCZNE
ARTRETYCZNE
i t. p.

Ungu. Mentyliti, salicyl
c. Menthol et Camphora

Fabryka Chemiczna „EGE“ S. Sobonki: (Lp. p. o. od.
WARSAWA - Burakowska 15 (dom własny)

MEBLE

o najnowszych wzorach, wszelkiego rodzaju, jakoto: JADALNIE, SYPIALNIE, pokoje męskie, salony, meble gięte, meble tapicerskie, poleca najtaniej i na dogodnych warunkach zapłaty 4522

Józef KIRSCHNER Piotr PILLER
I SPÓŁKA WYTWÓRCÓW MEBLOWYCH
Lwów, ul. Trybunalska I. 14, I. piętro.

SPRZEDAŻ NA DOGODNE SPŁATY:

MASZYNY do SZYCIA
GRAMOFONY
ROWERY

i części składowe tychże, przybory do krawieczyzny i robót ręcznych, własny warsztat napraw

St. Malimon i Ska Sp. z ogr. odp. Lwów
ul. Wałowa 11a. 3849

ŚW. MIKOŁAJ!

35% ZNIŻKA CEN
Z POWODU ZMIANY LOKALU.

BLUZKI jedwabne	Zł. 15-50
„ crepdech.	22-50
„ żakiety w desen.	19-50
„ zagran.	35-—
KAMIZELKI himal.	27-—
„ męskie	27-50
„ dzieciune	9-50
GARSONKI.	29-50
„ zagran.	65-—
POLUVERY gładkie	19-10
„ zagran.	35-—
SUKNIE wełniane	45-—
„ modele	65-—
„ crepdech.	51-—
„ crep satin	95-—
SZLAFROKI flanel.	11-10
„ aksamitne	19-10

POLECA „TRYKOTAZ“ pl. Marjacki 5
w pasażu. :-:

Specjalną maszyną grępluje,
PRZERABIA i POKRYWA KOŁDRY
MATERACE

FABRYKA POŚCIELI 44842

ULICA KORALNICKA 6. Telef. 37-72.



TERMOSY
NIEPEKAJĄCE (stalowe)
poleca

„LUMEN“

PL. MARJACKI 4. 4528

OLIWA NICEJSKA

najprzedniejszej jakości, świeżego zbioru, nadeszła do firmy KAROL KRUPINSKI, Lwów, ulica Akademicka 4. Telef. 26-54. 45804

Łyżwy

poleca Jan Lauruk Lwów, Halicka 6.
firma Tel. 55-72. 4735